DZIŚ w numerze: ★ W pełni sezonu... ★ Brukselskie rendez-vous ★ Gdzie kwitnie największy hazard? ★ Chcemy ubierać dzieci ładnie, tanio, barwnie ★ Natychmiastowa interwencja nieodzowna ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, sobota 12 lipca 1958 roku | Nr 164 (3619)

Obrady V Zjazdu SED
N. Chruszczow opuścił Berlin

BERLIN (PAP). — Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wznowił obrady w piątek punktualnie o godz. 9.

Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC SED Heinrich Rau.

Jako pierwszy zabrał głos witany owacyjnie przez delegatów pierwszy sekretarz KC KPZR, Chruszczow.

W drugiej części przedpołudniowych obrad V Zjazdu SED toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem KC oraz referatem W. Ulbrichta.

W toku dyskusji przybyła delegacja robotników, aby złożyć Zjazdowi meldunki o wynikach współzawodnictwa na cześć Zjazdu.

Przewodniczący obrad Bruno Leuschner, zakomunikował, że w związku z pilnymi zadaniami i pracami I sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow zmuszony jest powracać do kraju. Leuschner wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował N. S. Chruszczowowi za jego udział w Zjeździe.

Delegaci zgotowali Chruszczowowi po raz wtóry długotrwałą owację. Chruszczow pożegnał się z uczestnikami Zjazdu słowem: „Auf wiedersehen".

* * *

Po wyjeździe N. S. Chruszczowa, delegacji KPZR na V Zjazd SED, przewodniczy sekretarz KC KPZR Otto Kuusinen.

BERLIN (PAP). — W piątek po południu obradom V Zjazdu SED przewodniczył członek Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Willi Stoph.

Problemy socjalistycznego rozwoju rolnictwa w NRD przedstawił w swoim przemówieniu kandydat na członka Biura Politycznego, Erich Mueckenberger. Określił on uspółdzielczenie rolnictwa jako największy dokonujący się obecnie w NRD przełom.

Omawiając zadania w dziedzinie socjalizacji wsi do roku 1965 Erich Mueckenberger stwierdził, iż najlepszą metodą uświadamiania chłopów jest prowadzenie otwartych rozmów przy udziale wszystkich mieszkańców wsi.

W NRD rozpoczęto obecnie opracowywanie planów perspektywicznego rozwoju i rozbudowy całych wsi. Projekty te omawia się na zebraniach, w których uczestniczą mieszkańcy, i przekonuje się ich o celowości tworzenia gospodarki zespołowej.

Delegacja parlamentarzystów DRW przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Sejmu PRL 5-osobowa delegacja Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Na czele delegacji stoi **Ton Duc Thang** — przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW, przewodniczący KC Frontu Ojczyźnianego i wybitny działacz ruchu pokoju. W skład delegacji wchodzą: członkowie Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego — literat **Tran Hue Lieu**, działacz społeczny — **Tran Dinh Tri** i nauczycielka, wiceprzewodnicząca Związku Kobiet Wietnamskich — **Nguyen Thi Thue Vien** oraz poseł **Le Van Co** — lekarz, działacz związkowy.

Na lotnisku Okęcie członków delegacji witali: marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech i grupa posłów na Sejm, szef Kancelarii Sejmu — Stanisław Skrzeszewski oraz dyrektor Departamentu w MSZ — Witold Rodziński.

Przewodniczący Ton Duc Thang i marszałek Czesław Wycech wygłosili przemówienia powitalne.

37 rocznica rewolucji w Mongolii

ULAN - BATOR (PAP). — Z okazji 37 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej odbyła się 10 lipca w Ulan-Bator uroczysta akademia, w której wzięli udział goście zagraniczni ze Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Indii, Czechosłowacji, Iranu, Australii, Szwajcarii i Danii.

Fala kulminacyjna na Odrze zbliża się do Głogowa

Fala kulminacyjna na Odrze zbliża się do Głogowa i spodziewana jest tu w sobotę w godzinach porannych. Poziom wody w Głogowie wzrasta i w godzinach wieczornych wynosił 190 cm ponad stan alarmowy. Przewiduje się, iż w momencie kulminacyjnym osiągnie ok. 200 cm. Jeżeli zdoła się upilnować wały ochronne, dobrze zabezpieczyć ewentualne przecieki, nie powinno w tym rejonie być powodzi.

ZSRR rezygnuje
z pokrywania przez NRD kosztów stacjonowania wojsk radzieckich

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje, że pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht i przewodniczący Rady Ministrów NRD, Otto Grotewohl przyjęli 11 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w NRD M. G. Pierwuchina, który przekazał im następujący list pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa:

Pragnąc przyczynić się do szybszego rozwoju gospodarki i dalszego podniesienia stopy życiowej ludności zaprzyjaźnionej z nami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd ZSRR postanowiły od 1 stycznia 1959 r. zrezygnować z 600 milionów marek, które Niemiecka Republika Demokratyczna winna płacić rocznie na pokrycie części wydatków na utrzymanie wojsk radzieckich stacjonujących czasowo na terytorium NRD.

Komunikując o tej uchwale Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego wyrażam jednocześnie przekonanie, że Niemiecka Republika Demokratyczna będzie nadal rozwijać i umacniać przyjaźń między naszymi krajami i narodami.

Z głębokim poważaniem
N. S. CHRUSZCZOW

Walter Ulbricht i Otto Grotewohl wyrazili w imieniu KC SED i rządu NRD podziękowanie Komitetowi Centralnemu KPZR i rządowi radzieckiemu za stałą i wielkoduszną pomoc w rozwoju i umocnieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z konferencji w Genewie

GENEWA (PAP). — W piątek genewska konferencja ekspertów atomowych kontynuowała przez 3 godziny dyskusję nad metodą wykrywania eksplozji atomowych za pomocą kontroli zjawisk radioaktywnych, co do której ujawniły się już na poprzednich posiedzeniach pewne rozbieżności poglądów.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek 15 lipca.

Przygotowania do „Dnia bez wypadków"

WARSZAWA (PAP). — Departament Samochodowy Ministerstwa Komunikacji zorganizował w dniu 11 bm. w Warszawie naradę z kierownikami wydziałów komunikacji prezydiów wojewódzkich rad narodowych i miast wydzielonych, na której omówiono zadania związane w ogólnokrajową akcją od września pod hasłem: „Dzień bez wypadków drogowych".

Jak wiadomo, w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. liczba wypadków drogowych zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 5,5 proc., a ilość uszkodzonych pojazdów o 13 proc. Najwięcej wypadków — jak wykazały analizy — zdarza się w piątki i soboty.

Młodzieżowa sztafeta pokoju w drodze do Warszawy

11 bm. z szeregu miast wojewódzkich wyruszyła młodzieżowa sztafeta pokoju. Sztafety te spotkają się w Warszawie, by przekazać delegacji polskiej, udającej się do Pragi na I Światową Konferencję Młodzieży Pracującej, pozdrowienia dla uczestników konferencji i meldunki o tym, jak pracuje młodzież naszego kraju.

Przyjazd sztafety do Warszawy spodziewany jest w sobotę 12 bm. w godzinach wieczornych. Tu, na Placu Defilad o godz. 20 zbiorą się uczestnicy sztafety, skąd ulicami stolicy przejadą na Dworzec Główny, gdzie odbędzie się pożegnanie delegacji polskiej, udającej się na konferencję praską.

Łódź będzie miała największy ekran w Polsce

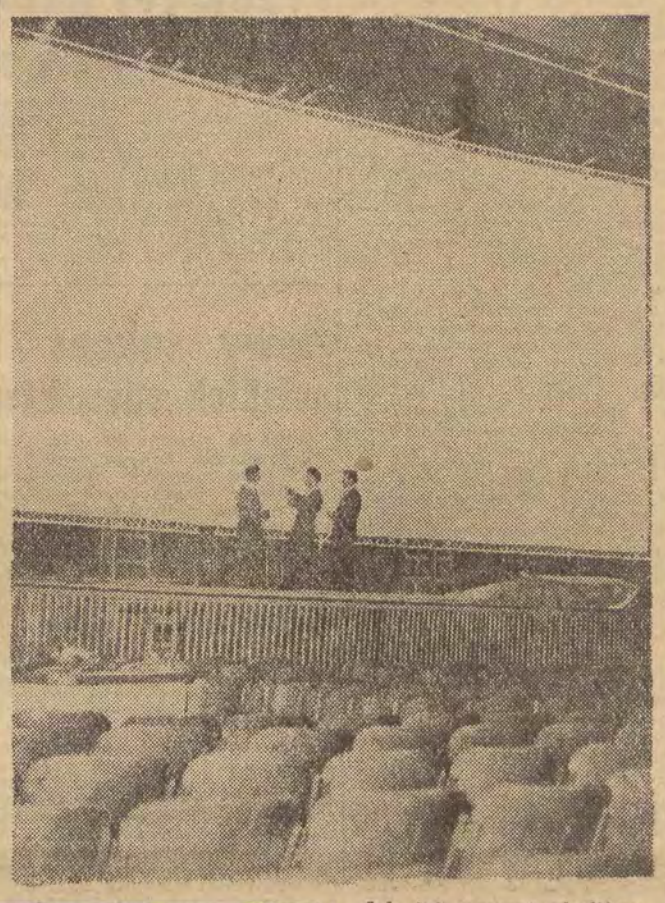

Jak już wczoraj pisaliśmy, w przyszłą sobotę, 19 lipca, nastąpi otwarcie kina panoramicznego „Bałtyk". A więc już za kilka dni każdy będzie mógł sam podziwiać wnętrze i ekran „Bałtyku". Na razie dajemy fotografię.

Na zdjęciu: fragment największego w Polsce ekranu kinowego. Jego wymiary 15,6 na 6,8 metra. Zresztą proporcja ekranu do stojących ludzi mówi sama za siebie. A zdjęcie przedstawia tylko połowę ekranu... (f)

Foto: L. Olejniczak

Francja otrzyma od USA atomową łódź podwodną

PARYŻ (PAP). — Rzecznik premiera de Gaulle'a oświadczył 11 bm., że Stany Zjednoczone zgodziły się na dostarczenie Francji urządzenia atomowego dla łodzi podwodnej. Porozumienie w tej sprawie osiągnięte zostało podczas spotkania Dullesa z de Gaulle'm w ub. tygodniu.

Zespół łowicki wystąpi w NRD

Znany Łowicki Zespół Pieśni i Tańca pod kierownictwem Janusza Kaźmierczaka wyjechał 11 bm. na gościnne występy artystyczne do NRD.

Zespół wystąpi we Frankfurcie nad Odrą z fragmentami swego programu, który składa się z widowisk „Wesele łowickie" i „Wieczór u Marysi".

Po występach w NRD popularni artyści-Księżacy odwiedzą Zieloną Górę oraz kilka miejscowości woj. zielonogórskiego.

Delegaci polscy na zjazd SED odwiedzili załogę fabryki transformatorów

BERLIN (PAP). — 11 lipca członkowie delegacji polskiej na V Zjazd SED Władysław Matwin i Bolesław Jaszczuk spotkali się z załogą fabryki transformatorów im. Karola Liebknechta w berlińskiej dzielnicy Oberschoendeweide.

W spotkaniu tym wziął również udział przedstawiciel delegacji francuskiej — członek KC FPK, Paul Callas.

Około 1500 robotników i pracowników zakładów uczestniczyło w wiecu, który odbył się na dziedzińcu fabryki. (Zakład liczy ogółem 4.300 członków załogi).

Władysław Matwin opowiedział pokrótce zebranym na wiecu robotnikom o walce, jaką prowadzą polskie masy pracujące, aby osiągnąć jak największe zdobycze na polu budownictwa socjalistycznego.

W zakończeniu swego krótkiego przemówienia mówca życzył owocnych obrad odbywającemu się V Zjazdowi SED, życzył sukcesów w budownictwie socjalizmu wszystkim ludziom pracy w NRD. Następnie goście zwiedzili fabrykę.

W imieniu młodzieży zatrudnionej w fabryce, której przeważająca większość należy do FDJ, przewodniczący zakładowej organizacji FDJ wręczył członkom delegacji polskiej oraz delegatowi francuskiemu listy do młodzieży robotniczej Polski i Francji.

W liście do młodzieży polskiej organizacja zakładowa FDJ w fabryce transformatorów podkreśla, że czuje się silnie związana z młodzieżą robotniczą Polski Ludowej i z całą polską klasą robotniczą.

Tylko Eisenhower może wydać „fatalny rozkaz"

Charles Hernu (radykał), sekretarz parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, złożył na komisji sprawozdanie ze swej wizyty w kwaterze głównej amerykańskiego dowództwa lotnictwa strategicznego, która mieści się w stanie Nebraska. Oświadczył on, jak informuje Agencja Reutera, że 250 do 300 samolotów, podlegających dowództwu lotnictwa strategicznego USA (SAC), krąży przez 24 godziny na dobę ponad światem. Samoloty te mają na pokładzie bomby jądrowe. Jeszcze z końcem bieżącego roku SAC zamierza zwiększyć ilość tych samolotów do 600, ewentualnie nawet 700.

Na czele SAC stoi trzech dowódców. Lotnicy samolotów patrolowych SAC mają prawo zrzucić bombę jądrową wyłącznie za zgodą tych trzech ludzi. Mogą oni włączyć zapalniki do bomb dopiero po przekroczeniu tzw. „czerwonej linii", tzn. granicy państw obozu socjalistycznego. Hernu oświadczył, że tylko prezydent Eisenhower **może wydać „fatalny rozkaz".**

Próba konsolidacji lewicy we Francji

PARYŻ (PAP). — Siedem osobistości francuskich zgłosiło swój akces do unii sił demokratycznych. Są to: Emanuel d'Astier de la Vigerie, Pierre Dreyfus-Schmidt, dr Ferrand, Marc Jacquier, Jacqu Mitterrand, Leon Rouzaud i Rene Tzank. Ogłosili oni równocześnie deklarację, w której podkreślają, że unia demokratyczna powinna nawiązać kontakt z partią komunistyczną i ustalić pewne określone wspólne cele dla rozszerzenia walki przeciwko groźbie faszyzmu.

Ugrupowanie progresistów ogłosiło równocześnie komunikat o wydelegowaniu dwóch swych członków celem nawiązania kontaktu z unią sił demokratycznych. Komunikat podkreśla, że delegaci ci mają za zadanie domagać się, by unia przystąpiła natychmiast wspólnie z wszystkimi siłami republikańskimi do energicznej akcji w obronie republiki i wolności demokratycznych.

Nowe premiery filmowe

W najbliższym czasie na ekrany naszych kin wejdzie osiem nowych filmów fabularnych. Znajdzie się wśród nich obraz produkcji polskiej pt. **„Historia jednego myśliwca"** — reżyserii Huberta Drapelli, według scenariusza, którego współautorem jest popularny nasz lotnik Stanisław Skalski.

Pozostałe filmy, które już w najbliższym czasie będą mogły być oglądane przez publiczność, to komedia produkcji włoskiej pt. **„Dziewczęta z Florencji"** — reż. Valerio Zurliniego z Rossaną Podesta i Giovanną Ralli w rolach głównych; radziecki dramat społeczno-sensacyjny pt. **„Jaskółka"** — reż. Grigorija Lipszyca z Włodzimierzem Drużnikowem; komedia produkcji francusko-włoskiej pt. **„Klub kobiet"**; angielski **„Rozwód"** reż. Daniela Birt; obraz produkcji NRF pt. **„Stewardessy"** — reż. Gezy Radvanyi'ego z Sonią Ziemann oraz jugosłowiański film dla młodzieży pt. **„Trzewiczki na bruku"** — B. Vucinica i Z. Randica.

Wśród zapowiadanych filmów znalazł się obraz o szczególnie wysokich walorach artystycznych. Jest nim film produkcji włoskiej pt. **„Wałkonie"** — reżyserii sławnego realizatora Federico Felliniego. Jest to wyprodukowany w 1953 roku (jeszcze przed „La Stradą" i „Nocami Cabirii") dramat o tematyce młodzieżowej. Otrzymał on nagrodę Srebrnego Lwa na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji w 1953 roku.

Szwajcaria wyposaża swą armię w broń jądrową

GENEWA (PAP). — W dniu 11 bm. rząd Szwajcarii podał oficjalnie do wiadomości, że „ze względów obrony niepodległości i neutralności kraju" armia szwajcarska zostanie wyposażona w broń jądrową.

Brewerie pijanych piratów drogowych

Wł. Kędzierski (Częstochowska nr 8) jako monter samochodowy PTHW w Łodzi, nie posiadając prawa jazdy, wyjechał samochodem ciężarowym A-25-535 na próbę techniczną. Na tę jazdę nie otrzymał pozwolenia kierownika garażu.

Na ul. Częstochowskiej nr 19, na skutek nieumiejętnej jazdy wpadł na chodnik, wywołując popłoch wśród przechodniów. Kędzierski uderzył wozem o dwa drzewa, uszkadzając maszynę. Ponieważ stwierdzono, że Kędzierski był pod dobrą datą, zatrzymano go do dyspozycji prokuratora.

* * *

Na ulicy Zachodniej (róg Próchnika) kierowca samochodu ciężarowego B-29-921 T. Stando (Zachodnia 25) będąc w stanie nietrzeźwym wyprzedzał z lewej strony stojący na przystanku tramwaj, jadąc przy tym z dużą szybkością. Kierowca jadącej z przeciwnej strony taksówki T 26-827 widząc, że ciężarówka prowadzona przez Stando zatacza esy-floresy, nie miał innego wyjścia i wjechał na chodnik unikając w ten sposób niechybnej katastrofy. Stando został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

(s)

ZE ŚWIATA

PRAGA. — Tegoroczny XI Festiwal Filmowy w Karlovych Varach rozpocznie się w sobotę 12 bm. Oficjalne wyświetlanie filmów przed forum międzynarodowego jury nastąpi 13 lipca. Polski film „Król Maciuś I" wyświetlony zostanie w pierwszym dniu festiwalu po filmie hinduskim i japońskim.

DJAKARTA. — Indonezyjski minister spraw zagranicznych Subandrio oświadczył w Dżakarcie, że Związek Radziecki i Indonezja zamierzają podpisać dwustronną umowę w sprawie produkcji i wykorzystania energii atomowej.

MOSKWA. — Rada Architektoniczno-Budowlana w Moskwie zaaprobowała projekt budowy domu mieszkalnego z aluminium, opracowany przez grupę konstruktorów i inżynierów radzieckich. 5-piętrowy dom zbudowany zostanie ze specjalnego, nie ulegającego korozji stopu aluminiowego oraz trwałego lekkiego materiału izolacyjnego.

Cały dom ważyć będzie około [illegible] ton, czyli czterokrotnie mniej niż dom z cegły i dwukrotnie mniej aniżeli z półfabrykatów żelbetonowych. Koszt budowy domu z aluminium jest znacznie mniejszy niż domu z innego materiału.

HELSINKI. — Wobec trudnej sytuacji Finlandii na odcinku bezrobocia, rząd radziecki przychylając się do sugestii prez. Kekkonena, zaproponował Finlandii budowę na terytorium radzieckim nad rzeką Wierobnia—Tułomskaja w obwodzie Murmańska elektrowni o mocy 170 tys. kWh. Rząd radziecki proponuje, aby budowy tej elektrowni podjęła się firma fińska, która zatrudniałaby około 2.220 robotników fińskich oraz swój personel kierowniczy i techniczny.

LONDYN. — Słynny filozof angielski Bertrand Russell zrzekł się swego członkostwa w Światowej Radzie Pokoju.

Z KRAJU

DNI GDAŃSKA

Na jednej z ostatnich sesji MRN w Gdańsku podjęto uchwałę o organizowaniu co roku w czasie od 1 do 8 września Dni Gdańska. Obchody „Dni" będą miały na celu przypomnienie bohaterskich walk toczonych we wrześniu 1939 roku przez obrońców Westerplatte, Helu, pracowników poczty gdańskiej i kolejarzy. Przyczynią się one również do szerszego zapoznania społeczeństwa Wybrzeża oraz przebywających tam w tym czasie turystów z rozbudową i zabytkami miasta, świadczącymi o polskości Gdańska.

25 FIRM Z 6 KRAJÓW

W dniach 10—28 września br. będzie otwarta w Gliwicach, po raz pierwszy w Polsce, międzynarodowa wystawa budownictwa kopalń. Udział w wystawie gliwickiej zgłosiło już 25 firm z 6 krajów: Anglii, Austrii, Belgii, Francji, NRF i USA.

MASZYNY I URZĄDZENIA GÓRNICZE PRODUKUJEMY JUŻ W KRAJU

Fabryki sprzętu górniczego nie tylko zaspokajają już w zasadzie potrzeby krajowego przemysłu węglowego, lecz również eksportują swe wyroby do 8 krajów.

Na potrzeby górnictwa pracują 23 wielkie zakłady produkcyjne i fabryki o bardzo zróżnicowanym asortymencie.

SŁUP GRANICZNY Z CZASÓW CHROBREGO

Wśród mieszkańców Słubic krąży od dłuższego czasu ciekawa wiadomość, mówiąca o istnieniu w rejonie tego miasta śladu słupów granicznych, którymi Bolesław Chrobry ze swą drużyną uwieczniał na Odrze granicę państwa polskiego.

Fakt ten całkowicie przypadkowo zakomunikował ojcom miasta w czasie gościnnej wizyty delegacji niemieckiej z Frankfurtu nad Odrą jeden z jej uczestników — stary działacz KPD. Oświadczył on, jako dawny mieszkaniec Słubic, że w pobliżu jego domostwa przy rozgałęzieniu dróg wiodących z kierunku Zielonej Góry i Rzepina, stał na skraju starego koryta Odry dosyć wysoki zaniedbany i porośnięty mchem słup kamienny z ledwie dostrzegalnym już orłem piastowskim. Był to, według podawanej dyskretnie w ówczesnym Frankfurcie tajemniczej pogłoski, oryginalny zabytek, najprawdopodobniej z czasów Chrobrego.

W pierwszych latach po dojściu Hitlera do władzy, kiedy na frankfurckim stadionie (obecnie w Słubicach) przemawiał w czasie Olimpiady sam Fuehrer — słup kamienny z piastowskim orłem zniesiony został z powierzchni ziemi. Jak stwierdził członek delegacji frankfurckiej, rozfanatyzowany tłum SS-manów, Hitlerjugend itp. rozłupał na jego oczach kamień na kilka części, grzebiac go następnie głęboko w ziemi.

W najbliższym czasie staraniem zielonogórskich placówek naukowych i archeologów odbędą się szczegółowe poszukiwania zakopanego słupa.

FRANCUZI, BELGOWIE I HOLENDRZY BUDUJĄ NA ŚLĄSKU DOMKI RODZINNE

W tych dniach jedna z firm francuskich zakończyła w Katowicach — Bogucicach budowę trzypokojowego domku rodzinnego, składającego się z prefabrykatów. Podobne domki wybudowała również firma belgijska w Bogucicach, Radzionkowie i koło kop. „Jowisz". Do budowy domku o takich samych wymiarach, tylko trochę inaczej zaprojektowanego przystąpią w sierpniu Holendrzy. Domki te budowane na razie jako rodzaj eksponatu — zostały zakupione przez poszczególne kopalnie, należy się jednak spodziewać, że resort górnictwa dokona zakupu większej ilości domków.

Wyłudzacze zaliczek za kratami

Około 23 tys. zł wyłudził od rolników kilku wsi w powiecie Łęczyca rzekomy przedsiębiorca handlowy Jan Kucher. Wykorzystując łatwowierność ludzką, sprytny oszust zawarł szereg umów na dostawy materiałów budowlanych. Po zainkasowaniu zaliczek „przedsiębiorca" znikł. Organom MO udało się jednak od nałeźć Kuchera — na Dworcu Głównym w Warszawie. Obecnie przebywa już on w łęczyckim areszcie.

Podobna afera miała miejsce również na terenie powiatu Radomsko. We wsi Cielętniki, inny oszust, którym okazał się Bogdan Piotr Mrozowski, zamieszkały w Radomsku, przyjmował od chłopów zamówienia na dostarczenie dźwigarów, pobierając zaliczki dochodzące do tysiąca zł. Także i ten „przedsiębiorca" po wyłudzeniu pieniędzy ulotnił się.

Rewia helikopterów i turbolotu

MOSKWA (PAP). — Program bogatych imprez radzieckiego święta lotniczego przewiduje m. in. wielką rewię helikopterów. Odbędzie się ona w dniu święta, tj. 20 bm. na lotnisku Tuszyno w Moskwie.

Główną, sensacyjną atrakcją pokazu lotniczego mają być popisy turbolotu nazwanego „latającym stołem". Ten nowego typu aparat do latania nie ma ani skrzydeł, ani kadłuba, ani sterów. To swego rodzaju laboratorium powietrzne przypomina raczej dźwig, a nie szybkobieżny statek odrzutowy.

Pierwsza część pokazu obejmuje popisy na samolotach.

Żołnierze przychodzą z pomocą

W Świecku koło Słubic (woj. zielonogórskie) wojsko pracuje przy umacnianiu wałów ochronnych.
CAF — fot. Szyperko

Przemysł nadal nie wykonuje taboru kolejowego dla PKP

Należy już do tradycji, że nasz przemysł nie dotrzymuje swych zobowiązań wobec PKP i rok rocznie nie wykonuje planów dostaw taboru dla kolei.

W bież. roku PKP mają otrzymać np. z chrzanowskiego „Fabloku" 56 lokomotyw spalinowych. Dotychczas fabryka ta wykonała ich... 4, ale żadnej z powodu poważnych usterek — PKP nie mogły przyjąć.

Roczny plan dostaw 24 lokomotyw elektrycznych typu Co-Co z „Pafawagu" zmniejszono do 18, jednak PKP otrzymały w I półroczu zaledwie 5 lokomotyw. Ten sam zakład miał dostarczyć w br. 10 jednostek elektrycznych 3-wagonowych. I ten plan również zmniejszono — do 3 jednostek. Mimo to kolej nie otrzymała jeszcze w tym roku żadnej.

Podobnie przedstawia się sytuacja z dostawą krytych wagonów towarowych.

Istotna poprawa nastąpiła w dostawach wagonów osobowych. Zarówno zakłady „H. Cegielski" w Poznaniu, jak i ZNTK Ostrów Wlkp. nie mają w stosunku do PKP większych zaległości w dostawach tych wagonów w ciągu pierwszych 6 miesięcy br.

Nowy sukces polskich chemików

(API) W warszawskim Instytucie Przemysłu Organicznego wypracowano ostatnio technologię produkcji nowej formy użytkowej znanego preparatu DDT. Jest to wysoko skoncentrowany preparat (75 proc.), którego szczególną zaletą jest łatwa rozprowadzalność w wodzie. Dzięki tej zalecie znajduje on szerokie zastosowanie w rolnictwie dla celów zwalczania szkodników i jest bardzo poszukiwany na rynkach światowych. Dotychczas DDT w tej postaci wytwarzały jedynie Stany Zjednoczone oraz NRF. Podjęcie produkcji tego preparatu w Polsce stwarza konkretne możliwości eksportowe ze względu na duże zapotrzebowanie za granicą. Produkcja wysokogatunkowego DDT oparta została o oryginalną, własną metodę wykorzystania krajowych surowców odpadowych.

Metoda uzyskiwania nowego preparatu została wynaleziona przez pracowników Instytutu Przemysłu Organicznego mgr Mosińskiego i inż. Wiśniewskiego.

Podobny typ preparatu dla celów grzybobójczych (Z-75) został również opracowany technicznie w IPO i znajdzie zastosowanie w rolnictwie krajowym.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż z pomocą powodzianom

Jak informuje Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, w związku z klęską powodzi, która dotknęła nasz kraj, Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Genewie zwróciła się z apelem do organizacji Czerwonego Krzyża na całym świecie o pomoc dla PCK w jego akcji na rzecz powodzian.

Według ostatnich informacji uzyskanych w PCK, pierwszy transport zawierający odzież i inne artykuły znajduje się już w drodze do Polski.

NA ŁAMACH PRASY

ZWYCZAJ

Jak donosi „Express Wieczorny" nasza „misska" Alicja Bobrowska, która wyjechała do USA na wybory Miss Universum, została na lotnisku nowojorskim oblężona przez fotoreporterów. Zmusili oni naszą reprezentantkę do pozowania w sposób, który by pozwolił „uwidocznić jej wdzięk". Alicja Bobrowska w końcu uległa, choć przez długi czas broniła się argumentem, że w Polsce nie ma takiego zwyczaju.

Nasza miss wykazała w tym wypadku prawdziwie patriotyczną postawę. Pokazywanie wdzięku jest bowiem w Polsce rzeczą niepożądaną i niemal mityczną. Wszyscy o nim słyszeli, tylko nikt nie wie, jak on wygląda ani jak się go pokazuje.

NAJLEPSZY ŻART 1958

Pod takim tytułem „Sztandar Młodych" przedrukował z łódzkiego „Expressu Ilustrowanego" impresje przedstawiciela tej gazety z mistrzostw świata w Szwecji. A oto odnośny fragment: „Jest absolutną nieprawdą, iż wszystkim obserwatorom finałowego pojedynku podobał się futbol w wykonaniu Brazylijczyków. Dwóch ludzi miało i ma do tej pory całkowicie odmienne o tym zdanie. Są to łodzianie, działacze ŁKS. p. Stępień i p. Wróblewski. W ich ocenie Brazylijczycy są zespołem bardzo miernym, reprezentującym poziom gorszy od ŁKS! A p. Stępień doszedł nawet do wniosku, iż Szwecji potrzebny był tylko Baran a wygraliby mecz z Brazylią".

ZŁAPAŁ KOZAK...

Jak się dowiadujemy z „Kuriera Szczecińskiego", do prokuratora dokonującego inspekcji w więzieniu karnym w Nowogardzie, zgłosił się jeden z więźniów, informując o nadużyciach w Przedsiębiorstwie Wyrobów Skórzanych nr 2 w tej miejscowości. Podobne uwagi zgłosili również inni więźniowie. Śledztwo całkowicie potwierdziło zarzuty więźniów. Okazało się, że kierownicy wspomnianego przedsiębiorstwa z powodu braku kontroli rządzili się nim jak własnym folwarkiem. W stan oskarżenia postawiono kierownika technicznego, dyrektora i głównego mechanika. Na oskarżonych oprócz zarzutów kradzieży i malwersacji ciąży jeszcze sprawa wprowadzania do sprzedaży detalicznej obuwia złej jakości, bądź też nie nadającego się do użytku. M. in. 750 par takiego obuwia otrzymała Łódź.

Przy okazji tej wiadomości warto by się zastanowić: czy to jest dobrze, czy źle, że więźniowie stają się uczciwsi od tych, którzy mają ich uczyć uczciwości.

GŁUPICH NIE SIEJĄ...

W innym numerze „Kuriera Szczecińskiego" czytamy o nowej formie naciągania naiwnych. Do niektórych osób w Szczecinie nadsyłane są listy o poniższej treści: „Kto ten list otrzyma, będzie miał szczęście. Proszę uważać, bo w przeciągu 14 dni „To" nastąpi. List ten należy wysłać następnym w ciągu 24 godzin, przesyłając na pierwsze 5 adresów po 50 zł, aby utrzymać łańcuch szczęścia. Pani Teresa Olesford z Paryża po wysłaniu tego listu otrzymała 50.000 dolarów. Natomiast pani Bover, miast list przepisać i wysłać, ośmieliła się go spalić — straciła cały majątek — ponieważ przerwała łańcuch".

I tak dalej, i tak dalej. Nie tak dawno w „Dzienniku Łódzkim" pisaliśmy o podobnej imprezie, która w naszym wypadku miała charakter pseudoreligijny. Okazuje się, że kombinatorów jest więcej a i naiwnych nie brak. Do powyższej wiadomości gazeta zamieściła taki oto komentarz: „Autorzy listu nie wymyślili nic nowego. Wrócili do przedwojennych systemów nabierania naiwnych i nabijania własnej kieszeni. Jeśli z tysiąca wysłanych listów tylko 500 naiwnych odpowie i prześle po 250 zł, otrzymamy w pierwszym rzucie skromną sumkę 125.000 zł. Chyba, że łańcuch szczęścia przerwie MO...".

(z. j. koz.)

Echa ucieczki Eiselego

BONN (PAP). — Na zarządzenie ministra sprawiedliwości Bawarii, dr Ankermüllera, zawieszony został w czynnościach prokurator monachijski, von Becker, w stosunku do którego zachodzi podejrzenie, iż ułatwił zbrodniarzowi wojennemu Eiselemu ucieczkę do Egiptu.

Śląsk poszukuje rąk do pracy na terenie całego kraju

Przeprowadzony ostatnio przez Prezydium Woj. RN w Katowicach bilans potrzeb i możliwości zatrudnienia wykazał bardzo poważny niedobór rąk do pracy. Górny Śląsk będzie potrzebował w bież. kwartale 27 tys. nowych pracowników. Największe potrzeby w tej dziedzinie ma górnictwo, które na miejsce odchodzących emerytów oraz innych pracowników, musi zatrudnić 14,5 tys. nowych. Również duże zapotrzebowanie zgłasza budownictwo, któremu będzie brak 9 tys. robotników. Pozostałe wolne miejsca pracy znajdują się w zakładach przemysłu lekkiego i terenowego.

Równocześnie wydziały zatrudnienia notują spadek liczby poszukujących roboty. Podczas gdy jeszcze w kwietniu br. zarejestrowano 2.400 osób poszukujących pracy, to obecnie liczba ta spadła do zaledwie 1.000, z czego większość stanowią nie wykwalifikowane kobiety oraz młodociani.

Jak się oblicza, z 27 tys. osób, które powinny podjąć pracę w III kwartale, ok. 2/3 trzeba będzie zwerbować z innych województw.

Amerykański biskup chce się koronować na króla Związku Radzieckiego i Polski też

65-letni Amerykanin Homer Tomlinson z Queens Village w stanie Nowy Jork (USA), przebywający w Berlinie, oświadczył na konferencji prasowej, że 12 bm., o godzinie 12 w południe przed murem kremlowskim w Moskwie zamierza własnoręcznie ukoronować się na „króla Związku Radzieckiego". Tomlinson udaje się do ZSRR, gdzie spędzi 5 dni i prócz Moskwy odwiedzi także Leningrad.

Przedsiębiorczy Amerykanin opowiadał, że jest on biskupem liczącego 70 tysięcy dusz „kościoła Bożego", którego członkowie żyją w wielu różnych krajach. Dla zadokumentowania swej „królewskiej godności", podczas konferencji prasowej „biskup" nosił na głowie pozłacaną koronę papierową, której nie zdejmował od chwili, gdy na krótko przed konferencją ukoronował się pod Bramą Brandenburską na „króla Niemiec. „Król" rozmawiał z dziennikarzami z wysokości przenośnego tronu — składanego krzesła aluminiowego, pokrytego złocistą tkaniną. Po jego lewej ręce stały na nocnej szafce plastykowy globus i inne „insygnia" królewskie.

W drodze do Moskwy, król świata zamierza podobno na kilka godzin zatrzymać się w Warszawie, gdzie również ma zamiar odbyć koronację.

„Niech prawo zawsze prawo znaczy
a sprawiedliwość — sprawiedliwość..."
(Julian Tuwim)

Niemiecka Republika Federalna uznała prawo do odszkodowania, przysługujące ofiarom nieludzkich doświadczeń na młodych kobietach w hitlerowskim obozie w Ravensbrück... ale odmówiła wypłaty odszkodowania. Powołano się na... obowiązujące przepisy, na brak stosunków dyplomatycznych z Polską.

Emigracyjne Stowarzyszenie Polskich Kombatantów zmuszone było wszcząć przed sądami zachodnio-niemieckimi procesy precedensowe, ponieważ na innej drodze nie udało się dotąd wymóc wypłaty odszkodowań, należnych polskim jeńcom z hitlerowskiej niewoli...

Również Kongres Polonii Amerykańskiej przy poparciu polskich posłów do Izby Reprezentantów USA prowadzi usilne a bezskuteczne starania o odszkodowania dla byłych jeńców i byłych więźniów obozów koncentracyjnych. A międzynarodowy komitet oświęcimski uparcie walczy o odszkodowania z koncernem IG-Farben, który wszelkimi sposobami uchyla się od wypłacenia mizernych sum swoim byłym niewolnikom z oświęcimskich zakładów lub też pozostałym po nich rodzinom...

„Żadne przepisy nie przeszkodziły swego czasu dokonaniu zbrodni"... — pisał niedawno jeden z tygodników polskich. I żadne również przepisy zachodnio-niemieckie nie przeszkodziły wypłacie odszkodowania dla... dr Herthy Oberheuser, asystentki profesora Gebhardta, (był to niemiecki lekarz, prezes Niemieckiego Czerwonego Krzyża, jeden z głównych wykonawców zbrodniczych doświadczeń na ludziach i wreszcie skazany za to na śmierć zbrodniarz w jednej osobie). Dr Oberheuser, skazana na karę więzienia, zwolniona przedwcześnie, OTRZYMAŁA ODSZKODOWANIE i prowadzi nadal praktykę lekarską. Jako pediatra. LECZY DZIECI.

Sama dr Oberheuser zeznała w końcu 1946 r. na procesie w Norymberdze, że dała 5—6 osobom śmiertelne zastrzyki z benzyny. („Widziałem kilka razy — opisywał w swych zeznaniach inny lekarz, dr Rosenthal — że dr Oberheuser dawała więźniom zastrzyki z benzyny. Używała do tego celu strzykawki 10-centymetrowej i dawała zastrzyk w tętnicę na ramieniu. Następstwem była nagła śmierć na serce... Dr Oberheuser mówiła mi, że więźniowie, którym dawała zastrzyki nafty, stanowili ciężkie i nieuleczalne przypadki chorobowe...").

Zachodnio-niemieckie PRAWO... Prawo, które zabrania wypłaty odszkodowania ofiarom zbrodni — prawo, które nakazuje wypłacić odszkodowanie zbrodniarce za to, że odbyła część nazbyt łagodnej kary... Prawo, które pozwala na praktykę lekarską komuś, kto zhańbił i zbezcześcił godność lekarza.

Prawo, które znaczy bezprawie

Nic dziwnego, że to „prawo" ma odpowiednich stróżów: ponad 400 byłych sędziów, adwokatów, prokuratorów i innych funkcjonariuszy dawnego hitlerowskiego aparatu „sprawiedliwości" zajmuje dziś wysokie stanowiska w Niemieckiej Republice Federalnej. Wielu z nich podpisywało w czasach hitlerowskich niezliczone wyroki śmierci...

Co prawda pod rządami tego prawa jeszcze nie wszyscy hitlerowcy otrzymali sowite odszkodowanie — jeszcze nie wszystkie ich ofiary zostały go pozbawione. Wobec tego fabrykant narzędzi z Remscheid, niejaki Otto Dowidat, poseł do Bundestagu z ramienia FDP, wysunął przed paru miesiącami projekt powszechnego odszkodowania i zadośćuczynienia dla wszystkich hitlerowców, dotkniętych w jakikolwiek sposób procesami karnymi lub „denazyfikacyjnymi"...

* * *

Niedawno ukazał się pierwszy tom „podręcznika szkolenia polityczno-historycznego" dla zachodnio-niemieckiej Bundeswehry. W tym, jeśli nie oficjalnym, to w każdym razie pod oficjalnym patronatem Ministerstwa Obrony NRF wydanym dziele, czołowy prawnik zachodnio-niemiecki, prof. Erich Kaufmann, występuje gwałtownie przeciwko samym zasadom „prawa norymberskiego", przeciwko karaniu zbrodniarzy hitlerowskich. Zdaniem prof. Kaufmanna, zbrodniarze hitlerowscy nie dopuścili się winy prawnej, która jedynie może być karana przez sąd, lecz obarczyli się tylko winą „polityczną", „moralną", „historyczną", a nawet... „teologiczną". W pracy prof. Kaufmanna jest wciąż mowa o „naszym myśleniu prawnym", o „powszechnie uznanych zasadach prawnych"...

Byłoby niewątpliwie interesujące dowiedzieć się od wybitnego prawnika zachodnio-niemieckiego, o kim mówi, pisząc „my" i „nasze". Czy tym słowem prof. Kaufmann obejmuje siebie i owych kilkuset hitlerowskich oprawców sądowych — czy też siebie i prawników cywilizowanego świata? Tych, przed którymi broni on hitlerowskich zbrodniarzy?

Ale przede wszystkim należałoby postawić temu reprezentacyjnemu przedstawicielowi zachodnio-niemieckiego świata prawniczego inne pytanie:

Co mówi jego „poczucie prawne" na przytoczone wyżej fakty — na fakty wypłacania odszkodowań zbrodniarzom i odmawiania go ich ofiarom? Czy owo szczególne zamiłowanie do skrupulatnej formalistyki prawnej — pojawiające się nagle po latach hitlerowskiego bezprawia — sięga doprawdy aż tak daleko, że przeszkadza w częściowym choćby naprawieniu tamtych straszliwych krzywd?

„Mamy tu do czynienia z przekroczeniem granic „prawa", którego to przekroczenia nie można ocenić dość poważnie".

Są to właśnie słowa prof. Kaufmanna. Nie o odmowie odszkodowania dla ofiar hitleryzmu — lecz o karaniu zbrodniarzy hitlerowskich tam, gdzie nie było po temu podstaw formalnych, a jedynie zbrodnie i ofiary.

Takie też pojęcia prawne wpaja się dzisiaj w Niemczech zachodnich żołnierzom i oficerom Bundeswehry — dając im jednocześnie do ręki rakiety atomowe.

MICHAŁ JAWOR

Dnia 10 lipca 1958 roku zmarła nasza najukochańsza żona, siostra i ciocia

Ś. † P.

NATALIA DYMKOWSKA

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Radzieckiej 99 do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny nastąpi 12 bm. (w sobotę) o godz. 18.

W dniu 13 bm. (w niedzielę) o godz. 18 odbędzie się wyprowadzenie zwłok z kościoła W.N.M.P. do grobu rodzinnego na cmentarzu na Dołach.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 8.30 rano w kościele W.N.M.P. — o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ i RODZINA.

W pełni sezonu...

★ W Sopocie — pustawo ★ W Krynicy — tłok ★ Na Wybrzeżu szwankuje zaopatrzenie ★ Dobry wypoczynek na Dolnym Śląsku

Sezon wczasowy w pełni. Oto jak przebiega on w poszczególnych częściach kraju.

W SOPOCIE I JASTARNI — PUSTAWO

Plaże sopockie przybrały w tym roku reprezentacyjny wygląd. Nowe kosze w wystarczającej liczbie, wiele kajaków, wodne huśtawki, a wreszcie naprawdę czyste plaże aż proszą o odwiedziny. Niestety, **mimo dobrej pogody, polepszenia warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych w Sopocie ruch letniskowy jest niewielki.** Biuro Zakwaterowań, które dysponuje kilkuset wolnymi pokojami, oblegane jest nie przez wczasowiczów, a przez mieszkańców Sopotu, oferujących pokoje do wynajęcia.

Również w Jastarni jest znacznie mniej wczasowiczów niż w latach ubiegłych. W tegorocznym sezonie jak dotąd zawiedli szczególnie... mężczyźni. W Juracie, Jastarni, Łebie, Krynicy Morskiej **kobiety stanowią olbrzymią większość.**

W wielu miejscowościach wczasowych Wybrzeża Gdańskiego poważnie szwankuje zaopatrzenie. **Sklepów spożywczych, restauracji, kiosków z warzywami i owocami jest stanowczo za mało.**

Trudności zaopatrzeniowe sprzyjają powstawaniu spekulacji. W niektórych miejscowościach prywatni kupcy, wykorzystując sytuację, zdzierają niemiłosiernie skórę z wczasowiczów. **W Jastarni kilogram pomidorów kosztuje 60 zł, podczas gdy w Trójmieście cena ich kształtuje się w wysokości 35 zł.** Bardzo drogie są również owoce i warzywa.

NA WYBRZEŻU KOSZALIŃSKIM

W ośrodkach wczasowych Funduszu Wczasów Pracowniczych na Wybrzeżu Koszalińskim — **w Mielnie, Sarbinowie, Chłopach, Ustroniu Morskim i Darłówku przebywa obecnie około 2,5 tysiąca wczasowiczów,** ponadto wiele osób ulokowało się prywatnie w chatach rybackich.

Na brak rozrywek w tym roku wczasowicze nie narzekają.. Tak np. w Mielnie plaża została wyposażona w różnorodny sprzęt wodny i sportowy, a z inicjatywy powstałego punktu organizacji turystyki FWP często organizowane są wycieczki krajoznawcze.

O ile spędzający urlop w domach FWP oraz na koloniach i obozach mają obfite, smaczne i urozmaicone wyżywienie, o tyle **są poważne trudności w zaopatrywaniu się w żywność indywidualnie.**

Miły wyjątek stanowi **Ustronie Morskie.**

KRYNICA I SZCZAWNICA PRZEPEŁNIONE

Pełne komplety kuracjuszy w Krynicy i Szczawnicy, tysiące letników, wczasowiczów i turystów w pozostałych atrakcyjnych miejscowościach województwa krakowskiego — tak można by krótko scharakteryzować początek tegorocznego sezonu wypoczynkowego. Dla wczasowiczów po przeżyciu pewnych emocji podczas ostatniej powodzi, **głównym problemem staje się pogoda, która w tym roku nie dopisuje, w górach częstym zjawiskiem są deszcze, a nawet burze.**

Krynica jest przepełniona. Uzdrowisko i domy wypoczynkowe zostały gruntownie odnowione. W pijalni po raz pierwszy uruchomiono **dwa nowe źródła.** W Starym Domu Zdrojowym, obok istniejących wód, czynne jest również źródło nr 14 o podobnych do Zubera — właściwościach, zaś woda ze źródła nr 5 o maksymalnych zawartościach żelaza również została udostępniona kuracjuszom.

W Krynicy pierwszy raz od lat zjawili się **kuracjusze zagraniczni.** Są wśród nich wczasowicze ze Związku Radzieckiego, Bułgarii i Polacy z USA.

W Szczawnicy również komplet kuracjuszy jest pełny. Gdy tylko dopisuje pogoda — duże powodzenie mają wycieczki przełomem Dunajca przez Pieniny, bądź też w pobliskie hale na „owczy ser" do wąwozu Homole oraz na Trzy Korony itp.

Zaroiły się również góry. Przez Tatry, Beskidy, Gorce przewijają się setki turystów, przepełnione są schroniska. Co raz więcej namiotów pojawia się w uroczych dolinach Popradu, Soły, Dunajca, Jezioro Rożnowskie przybiera wygląd jednego wielkiego biwaku. Obok harcerzy i wodniaków widzi się też całe **wieloosobowe grupy turystów,** którzy ten uroczy zakątek województwa krakowskiego obrali sobie za miejsce tegorocznego urlopu.

W LĄDKU—ZDROJU WYBORY MISS TURNUSU

Znad pięknych miejscowości wypoczynkowych Dolnego Śląska znikają chmury. Tysiące wczasowiczów w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Lądku, Polanicy, Kudowie i innych dolnośląskich ośrodkach wczasowych **rozkoszuje się już pięknym słońcem.** Wiele rozrywek umożliwia ludziom pracy wesoło i przyjemnie spędzać urlopy.

Zasługą dyrekcji FWP w Lądku jest to, że **ponad 2 tys. wczasowiczów w Lądku, Międzygórzu i Długopolu korzysta z doskonale zorganizowanego wypoczynku.** Na każdym turnusie wybierana jest przy zachowaniu całego ceremoniału **„miss turnusu".** Aktualną królową piękności jest 21-letnia mieszkanka Zabrza Elżbieta Depta.

W Kudowie, Polanicy i Dusznikach w domach wczasowych nie ma ani jednego miejsca wolnego. Tu również wczasowicze korzystają z licznych atrakcji. Wkrótce w Polanicy oddana zostanie do użytku nowa sala dansingowa.

KARPACZ WRACA DO DAWNEJ ŚWIETNOŚCI

Wielką popularnością wśród wczasowiczów i turystów z całego kraju cieszy się w tym roku Karpacz. **Mimo nie nadzwyczajnej pogody, domy wczasowe są zapełnione do ostatniego miejsca.** Duży ruch panuje również w schroniskach „Bronka Czecha", „Samotnia" i „Nad Łomniczką". Do Karpacza przyjechało także wiele kolonii i obozów harcerskich.

Już wkrótce staraniem osiedlowej rady narodowej zostanie tu otwarty nowy hotel. Polski Związek Motorowy zorganizował już koło domu turystycznego PTT-K strzeżony parking dla samochodów i motocykli. Dwa piękne baseny kąpielowe zostały gruntownie odremontowane i uporządkowane, a na zalewie koło zapory wodnej można wypożyczać kajaki i łódki.

Na dalsze ożywienie Karpacza wpłynie bez wątpienia uruchomienie wyciągu krzesełkowego z Karpacza na Małą Kopę. Prace przy budowie tego obiektu są już poważnie zaawansowane.

Na wędrownym obozie harcerskim

Drużyna harcerska przy Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy zorganizowała wędrówkę turystyczno-krajoznawczą. Celem wędrówki pieszej jest poznanie pięknych okolic i zabytków Ziemi Mazurskiej.
Na zdjęciu: obozowisko w lesie nad Jeziorem Mikołajskim.

CAF — fot. Puciata

„Totki", „Kukułeczki", „Karolinki"...

Gdzie kwitnie największy hazard?

W kraju posiadamy 17 tzw. przedsiębiorstw gier liczbowych. Cały kraj pokryty jest siecią tych placówek, które — jak głosi szumna reklama — umożliwiają każdemu obywatelowi „stanie się milionerem".

Wszystkie gry liczbowe (z wyjątkiem „Totalizatora") powstały w kraju w zasadzie w połowie ub. r. w rekordowym (parotygodniowym lub paromiesięcznym) tempie. „Totalizator Sportowy" jest najstarszą grą liczbową: powstał już 1. II. 1956 r. Najmłodsza w kraju — warszawska „Syrenka" utworzona została dopiero 21. X. 1957 roku.

Gry liczbowe, ich działalność, dochody, korzyści, ujemne strony itp. zajmują w dyskusji społeczeństwa dużo miejsca. Jednym z podstawowych tematów „ogólnokrajowej dyskusji" nad grami liczbowymi jest *sprawa obrotów pieniężnych i dochodów finansowych* tych przedsiębiorstw.

GUS opracował ostatnio pierwszą oficjalną analizę, która pozwala w pewnym stopniu dostrzec, co kryje się za kurtyną dźwięcznych nazw gier liczbowych i zorientować się, *ile naprawdę wynoszą dochody i wydatki „Totków", „Liczyrzepek", „Karolinek" czy „Kukułeczek".*

Dane te dotyczą działalności gier liczbowych w roku ubiegłym. Stają się rzeczowym argumentem gorących zwolenników gier, dopatrujących się w nich poważnego źródła finansowego rad narodowych, czynnika aktywizującego budownictwo sportowe, życie kulturalne itp. Mogą też one być argumentem przeciwników gier liczbowych, które — ich zdaniem — są źródłem *wielce szkodliwych społecznie i demoralizujących wpływów.* W br. — jak wiadomo — zarysował się *pewien kryzys atrakcyjności gier liczbowych* — wyrażający się znacznym zmniejszeniem liczby „kandydatów na milionerów", a więc spadkiem dochodów finansowych gier.

Wpływy ogólne wszystkich naszych gier liczbowych w 1957 roku wyrażają się niebagatelną sumą *1 miliarda 12 milionów 360 tys. zł. Wydatki* ogólne stanowią w tym czasie ponad 680,5 mln. zł. Tak więc *zysk* wyniósł zaledwie ok. 331,9 mln. zł. Co składa się na te sumy?

Na dochody — przede wszystkim wpływy z udziału w grze: ok. 970 mln. zł. Następne źródło dochodów — to pieniądze ze sprzedaży druków: ok. 30 mln. zł (resztę dochodów stanowią wygrane nie podjęte w terminie). Główną pozycję wydatków stanowią przede wszystkim wypłaty dla „milionerów" oraz innych, którzy wygrali pewne sumy pieniędzy. Z tytułu *wygranych* przedsiębiorstwa gier liczbowych wypłaciły łącznie w ub. r. *blisko 518 mln. zł.* Drugą największą pozycję wydatków gier stanowią stosunkowo wysokie prowizje (nie pensje!) dla kolektorów. Wypłaty więc dla prowadzących kioski i punkty sprzedaży druków, kuponów itp. wyniosły blisko 73 mln. zł. Pozostałe pozycje wydatków — to płace dla personelu i podatki przedsiębiorstw gier liczbowych.

Interesująco przedstawia się analiza wpływów i wydatków poszczególnych gier liczbowych. *„Totalizator Sportowy"* (wraz z „Toto-Lotkiem") zanotował w ciągu 96 gier (ciągnień), jakie przeprowadził w ub. roku, wpływy sięgające ponad 219 mln. zł. W tym *„Toto-Lotek"* (57 ciągnień) osiągnął wpływy ok. 55,5 mln. zł. Wydatki „Totalizatora" (wraz z „Totkiem") wyniosły w 1957 roku prawie 140 mln. zł (w tym wypłaty wygranych 101 mln. zł). Tak więc zyski obu przedsiębiorstw osiągnęły ponad 79 mln. zł.

Trzy gry liczbowe: *„Koziołki"* (Poznań), *„Gryf"* (Szczecin) i *„Szczęśliwa Fala"* (Koszalin) powstały jednocześnie w maju ub. roku i dokonały tej samej ilości ciągnień (33). Można więc porównać ich obroty finansowe. Największe wpływy z tych trzech gier zanotowały poznańskie „Koziołki" 64,7 mln. zł. Zyski tej gry liczbowej osiągnęły 22,6 mln. zł. Szczeciński „Gryf" po odliczeniu swych wydatków od 11,2 mln. zł wpływów, zanotował w tym samym czasie zysk ok. 3,2 mln. zł. Koszalińska „Szczęśliwa Fala" miała 1,7 mln. zł wpływów, zysk jej kształtował się w granicach ok. 290 tys. zł.

Największe dochody spośród wszystkich terenowych gier liczbowych, rozliczających się z budżetami terenowymi (bez „Totalizatora" i „Totka", które rozliczają się z centralnym budżetem państwa) uzyskała w ciągu całego ub. roku *katowicka „Karolinka"* — ponad 104 mln. zł. *Najmniejsze zaś zyski zanotowała białostocka „Prząśniczka"* — 24 tys. zł. Na drugim miejscu — po „Karolince" — znajduje się krakowski *„Lajkonik"* — 31,8 mln. zł zysków. Dalej idą: wrocławska *„Liczyrzepka"* — 24 mln. zł zysków, wymienione już poprzednio poznańskie *„Koziołki"* — 22 mln. zł, *ŁÓDZKA „KUKUŁECZKA"* — 16,3 mln. zł, bydgoska *„Łuczniczka"* — 16,1 mln. zł, gdański *„Jantar"* — 10,8 mln. zł, rzeszowska *„Koniczynka"* — 6,9 mln. zł, warszawska *„Syrenka"* — 6,8 mln. zł, opolski *„Karliczek"* — 4,8 mln. zł, wymieniony już szczeciński *„Gryf"* — 3,2 mln. zł, lubelski *„Koziołek"* — 2,6 mln. zł i kielecka *„Przepióreczka"* — 1,4 mln. zł i na końcu wspomniane już: koszalińska *„Szczęśliwa Fala"* — 293 tys. zł i białostocka *„Prząśniczka"* — 24 tys. zł.

Liczby te pozwalają zorientować się, w jakich województwach masowa hazardomania wypełniania kuponów gier liczbowych najbardziej ogarnia ludność.

GUS nie ma jeszcze analizy przeznaczania kwot uzyskanych z gier liczbowych na te cele rad narodowych i społeczeństwa, które wymieniano przy organizowaniu wszystkich terenowych przedsiębiorstw gier. Wkrótce jednak będzie już ujawnione, w jakim stopniu podstawowe cele działalności gier liczbowych są w praktyce realizowane.

Brukselskie rendez-vous

(Od naszego wysłannika)

Bruksela, w lipcu

Miliony ludzi już przewinęły się przez 200-hektarową przestrzeń Wystawy Brukselskiej, a na dalsze miliony turystów (podobno około 40 milionów) Bruksela czeka. Wystroiła się też na tę imprezę odświętnie. Ulice przybrane są świetlnymi girlandami, kupcy wabią turystów wielkimi napisami: „Soldes" — co niby ma oznaczać, że odbywa się wyprzedaż po niskich cenach. Skoro jednak wejdziesz do sklepu, przekonasz się, że Belgia jest jednym z najdroższych krajów Europy. No, ale turyści nie przyjeżdżają przecież do Brukseli po zakupy — chcą przede wszystkim zobaczyć Wystawę.

To ostatnie zdanie nie dotyczy oczywiście Polaków, przybywających z wycieczkami „Orbisu". Mieszkam w pobliżu punktu zbornego „Orbisu" w Brukseli i obserwuję z okna, z jakim trudem kierownicy wycieczki codziennie zbierają wycieczkowiczów na wspólny odjazd na teren Wystawy. Niektórzy nasi turyści twierdzą, że wielki magazyn „Au bon marche" na Boulevard du Jardin Botanique jest o wiele ciekawszy niż Atomium, sputniki, mózgi elektronowe i inne dziwności tego świata...

Tłoczno jest w pawilonach 54 krajów, uczestniczących w Wystawie. Bo też gigantyczny był wysiłek narodów, by na Wystawie Brukselskiej pokazać maksimum tego, czym każdy kraj obecnie dysponuje. Miarą tego wysiłku niech będą koszty poczynione przez niektórych wystawców.

Belgowie, jako gospodarze, włożyli w Wystawę 200 milionów dolarów, a dalsze 40 milionów wydatkowali na upiększenie Brukseli i na poprawę warunków komunikacyjnych. Koszty inwestycji poczynionych przez inne kraje przedstawiają się następująco: Związek Radziecki — 30 milionów dolarów, Stany Zjednoczone — 15 milionów dolarów, Francja — 5,5 mln. dol., Czechosłowacja 4,5 mln. dol, Kanada 2,5 mln. dol, NRF — 2,5 mln. dol.

Ktoś powiedział, że Wystawa Brukselska jest sprawą architektów. Niewątpliwie architekci i plastycy mieli tu ważkie słowo. Konstrukcje pawilonów zaskakują często niezwykłością swych form. Architekci puścili cugle swej twórczej fantazji — co umożliwione zostało zastosowaniem nowych materiałów budowlanych, jak masy plastyczne, struno-betony itp. — i zamiast prostych figur geometrycznych wiele pawilonów prezentuje skomplikowane kształty, pełne dynamiki i lekkości. Budzą zachwyt u jednych, oburzenie u innych — w każdym razie są przedmiotem ożywionych dyskusji.

Ale, prawdę mówiąc, nie architektura pawilonów budzi największe zainteresowanie zwiedzających. Pewien Anglik, spotkany na terenie Wystawy, powiedział w sposób zupełnie niedwuznaczny:

— Czy Pan nie zdaje sobie sprawy, że spotkanie między Wschodem i Zachodem odbywa się już właśnie tu, na Wystawie Brukselskiej?

Tak też w istocie jest. Największy ścisk i najbardziej tłoczno jest w ustawionych obok siebie pawilonach dwóch największych potęg: ZSRR i USA. Bynajmniej nie dlatego, że są najpiękniejsze, lecz dlatego, że choć założeniem Wystawy jest współpraca narodów uczestniczących — to jednak każdy zwiedzający wyczuwa tę niemą, pokojową rywalizację między Wschodem i Zachodem — dość wyraźnie rozgrywającą się na Plateau Heysel w Brukseli. Jest rzeczą oczywistą, iż każdej ze stron zależy na przyćmieniu partnera. Czyni się to różnymi środkami — zarówno samą ekspozycją i efektami artystycznymi pawilonów, jak też propagandą kultury poszczególnych narodów.

Zatrzymajmy się w pawilonie USA. Jest to lekka, przewiewna, okrągła budowla: średnicy 104 m i wysokości 30 m, a więc jedna z największych tego rodzaju budowli na świecie, rozmiarami odpowiadająca mniej więcej wielkości Colosseum w Rzymie.

Założeniem projektodawców było pokazanie codziennego życia w Ameryce. Pokazuje się więc jedną z głównych ulic miasta, bar z lodami, kiosk z gazetami, widzimy domki z plastyku, motorówki, weekendy, lodówki, pralki, urządzenia kuchenne, pokaz mody, nawiasem mówiąc, nie wzbudzającej zachwytów. A obok tego wiele ciekawych maszyn elektronowych z „mózgiem" na czele, reaktory atomowe, model rafinerii nafty obsługiwanej przez jednego człowieka itd.

Największy jednak podziw w pawilonie USA wzbudza Circarama. Cóż to jest Circarama?

Obok pawilonu, wewnątrz niewielkiego, okrągłego budynku, na wysokości głów, nieprzerwanym kręgiem biegnie dookoła ekran. Rozpoczynamy na nim podróż po Stanach Zjednoczonych. Otacza nas z wszystkich stron falujące morze, zbliżamy się do portu nowojorskiego. Potem samochodem jedziemy po ulicach Nowego Jorku. Serpentynami pniemy się po górach, jedziemy wielopoziomowymi autostradami. Zwiedzamy zakłady Forda, odbywamy przejażdżkę pociągiem, tramwajem, samochodem i samolotem. Poznajemy chińską dzielnicę San Francisco i przelatujemy nad wielkim kanionem Colorado.

Film jest kolorowy i wywołuje fantastyczne wrażenie zupełnej rzeczywistości. Ludzie obracają głowami we wszystkie strony, a kiedy bierzemy ostry zakręt na autostradzie, głowy pochylają się odpowiednio do kierunku jazdy, gdy zaś jesteśmy na morzu — niemal odczuwa się chybotanie statku. Ludzie wychodzą z Circaramy oszołomieni.

Zostawmy jednak Amerykanów i w ślad za tysiącami zwiedzających przejdźmy do wielkiego prostopadłościanu ze szkła i aluminium — do pawilonu ZSRR. Tu panuje zupełnie inna atmosfera: dostojna i poważna. Stwarzają ją rzeźby i malowidła. Ale w głębi pawilonu powstaje jasna, przejrzysta ekspozycja, której celem jest pokazanie wszystkiego, co Związek Radziecki ma światu do pokazania. I trzeba powiedzieć, że ma wiele do pokazania. Pawilon radziecki budzi podziw nawet u najbardziej niechętnych komunizmowi turystów.

Co pokazuje ZSRR?

Autorzy scenariusza wyszli z założenia, że przeciętny człowiek na Zachodzie niewiele wie o życiu w ZSRR i wobec tego trzeba tu, w Brukseli, pokazać wszystko, czym dysponuje ZSRR. A więc przemysł ciężki i lekki, rolnictwo i budownictwo, nauka i kultura, sport i odpoczynek. Całe bogate życie narodów ZSRR pokazane jest w sposób atrakcyjny i przekonywający.

Gwoździem radzieckiego pawilonu są modele sputników, ściągające tysiące widzów. Obok w gablocie stoi model sputnika przyszłości, pobierającego energię słoneczną. Obsługujący ten model inżynier, przesuwając zwykłą lampę, wprawia w ruch cały aparat. Dalej pokazane są modele znanych wielkich samolotów komunikacyjnych, lodołamacz o napędzie atomowym. Wiele zainteresowania budzi makieta dryfującej stacji polarnej oraz przepiękne, nowoczesne samochody typu „Czajka", „Wołga" i „Moskwicz". Zachodni automobiliści z dużym znawstwem oglądają każdy szczegół, potrząsając głowami ze zdumienia. W sumie — musi to przyznać każdy — Związek Radziecki pokazał światu swą wielką potęgę zarówno materialną jak i kulturalną.

MARIAN BIELECKI

Łódzkie maszyny eksportujemy do Chin i Izraela

Łódzkie Zakłady Budowy Maszyn wysyłają znaczną część swej produkcji za granicę. Ostatnio z Łodzi poszły do Chin wibratory pogrążalne, a do Izraela szlifierki.

W najbliższym czasie Łódzkie Zakłady Budowy Maszyn wyślą następne transporty za granicę. (k)

Natychmiastowa interwencja — nieodzowna!

Łodzi grożą poważne komplikacje w komunikacji

Sytuacja zaczyna być co najmniej poważna. Komunikacji miejskiej w Łodzi grożą poważne komplikacje ze względu na nieotrzymywanie w terminie przyznanego naszemu miastu taboru tramwajowego i autobusowego.

Dochodzą nas alarmujące wieści, że z papierowych przydziałów nic do tej pory nie zrealizowano, a dodatkowe wagony z fabryki w Świdnicy są w tej chwili w początkowym stadium produkcji.

Przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej nie są w optymistycznym nastroju, bo... stare wagony — gruchoty pamiętające jeszcze nie mal pierwszą wojnę światową, trzeba wycofywać z ruchu, gdyż się rozlatują, a zastępcze nowe tramwaje? Tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy. Przypomnieć należy, że **Łódź powinna w tym roku otrzymać 106 nowych wozów tramwajowych w tym 22 motorowe i 84 doczepki oraz 21 autobusów.**

Z całej tej ilości otrzymaliśmy do tej pory 1 (słownie: jeden) wóz próbny ze Świdnicy. Stwierdzono, że nadaje się on do użytku, lecz bezskutecznie oczekujemy na dalsze wagony. Fabryka w Chorzowie przestawiła się na produkcję wagonów silnikowych wąskotorowych, co też skomplikowało wykonanie planu. Świdnica, która rozpoczyna produkcję doczepek, nie ma ani fachowców, ani potrzebnych materiałów. **Początkowo obiecano, że w maju przyjdą 4 wozy — nie otrzymaliśmy nic. W czerwcu ze Świdnicy miało przyjść do Łodzi 6 doczepek — nie przyszła żadna. W lipcu planowano dostawę 8 wagonów — nie ma o nich co marzyć.**

Z autobusami jeszcze gorsza sytuacja. „Stary" wycofano z produkcji, „Sany" są złe i nie nadają się. **Nie otrzymaliśmy ani jednego autobusu i nie ma żadnych szans w najbliższych miesiącach na otrzymanie choćby jednego autokaru.**

Uważamy, że natychmiastowa interwencja specjalnej delegacji Prezydium Rady Narodowej u władz centralnych jest nieodzowna! Łodzi grożą poważne komplikacje komunikacyjne spowodowane niedostarczaniem w porę przydzielonego taboru. Do tego nie można pod żadnym pozorem dopuścić ,skoro zważy się, że w Warszawie kilkaset wozów tramwajowych jest nieczynnych z powodu braku personelu konduktorskiego i motorniczego. Cóż z tego —**tramwajów tych do Łodzi przerzucić nie można, bo ich osie dostosowane są do szerokich torów.**

Źle ktoś zaplanował produkcję tramwajów szerokotorowych ustalając zbyt duże plany, a teraz z tego tytułu cierpią miasta, w których kursują tramwaje wąskotorowe, nie mogąc doczekać się na odpowiednią ilość taboru.

ZB. SKB.

Kiedy będzie można

kupować w Łodzi

wyroby wiklinowe?

Prasa warszawska pisze dużo miłych słów na temat uruchomionego w stolicy przy ul. Kruczej sklepu wikliniarskiego, gdzie można dostać wiele bardzo estetycznych i często niedrogich artykułów, jak meble, maty, wszelkiego rodzaju ozdoby domowe, obuwie wiklinowe itp. Czytając o tym, mimo woli przychodzi na myśl pytanie, **co stało się z naszym łódzkim sklepem wiklinowym, który istniał przez kilka lat przy ul. Nawrot 4.**

Czego w tym sklepie nie było! Były śliczne **komplety mebli, komplety mebelków dziecięcych, „brudniaczki" (kosze na brudną bieliznę), kufry, fotele na biegunach dla starszych i dzieci, parawany.** Był cały wachlarz wikliny użytkowej jak talerze, pudła na noże, koszyczki, pantofle wiklinowe, torby, kapelusze, walizeczki i wiele, wiele innych drobiazgów. Sklep posiadał nawet rozmaite **opakowania wiklinowe** dla przemysłu, jak kosze na ryby, kosze do owoców itp.

Była też w tym sklepie przemiła kierowniczka, która umiała każdemu doradzić kupno czegoś odpowiedniego. Byłam świadkiem, kiedy pewnego razu radziła młodemu małżeństwu, które miało do dyspozycji jeden pokój i nie posiadało ani jednego mebla, jak się urządzić. Urządzenie z wikliny kupili stosunkowo tanio i w dodatku na raty.

Dziś po sklepie wiklinowym nie ma śladu. Z chwilą, kiedy CPLiA przekazała go MHD, zmienił się kierownik, coraz mniej było w sklepie wikliny i w końcu sklep ten zmienił branżę.

Z prasy dowiadujemy się o rozwoju wikliniarstwa krajowego, na Targach Poznańskich prezentowano wiele bardzo ciekawych eksponatów tego przemysłu, wiadomo, że duże ilości przedmiotów z wikliny eksportujemy. Nie tylko Warszawa, ale i inne miasta posiadają sklepy wikliniarskie. **Chcemy i my mieć taki sklep u nas w Łodzi, tym bardziej, że on już kiedyś istniał ku zadowoleniu wielu setek osób.**

(k)

Kiedy nareszcie nastąpi poprawa?

Chcemy ubierać dzieci ładnie, tanio, barwnie...

Ubóstwo odzieży produkowanej przez przemysł dla naszych milusińskich budzi powszechne niezadowolenie. Godna więc uznania jest inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Lekkiego zwołania specjalnej narady kierowników przemysłu i komórek wzorujących poświęconej ustaleniu generalnej linii dalszego rozwoju produkcji odzieży dziecięcej i młodzieżowej. W tej wielogodzinnej naradzie, która odbyła się w tych dniach w Łodzi, wzięli udział: minister przemysłu lekkiego — Stawiński, wiceminister przemysłu lekkiego — Wojtkowski i dyrektor Departamentu Planowania MPL — Olszewski.

W przemyśle odzieżowym panowała dotąd wszechwładnie fałszywa i szkodliwa teoria, że przemysł państwowy może produkować konfekcję tylko w wielkich seriach i w małej ilości odmian kolorystycznych. Robiono to tylko, co handel zamówił, przyzwyczajano go do standardowych wzorów i kolorów. **Zamiast wychodzić z propozycjami handlowi naprzeciw, zamiast walczyć z zaściankowym konserwatyzmem naszego handlu — przemysł odzieżowy pogłębiał, ugruntowywał ten konserwatyzm.**

Dotyczy to również tak ważnego działu konfekcji jak odzież dziecięca i młodzieżowa. Zamiast **w feerię barw i wzorów,** kluczowy przemysł odzieżowy pragnie odziać nasze dzieci standardowo, poważnie, smutno.

Odzieżowcy nie są jednak bynajmniej jedynymi winowajcami. Na urządzonym przez przemysł wewnętrznym pokazie modeli dziecięcych i młodzieżowych (400 modeli z bieżącej produkcji i 200 proponowanych jako uzupełnienie zaopatrzenia rynku w br.) zademonstrowano wzory z tych samych tkanin bawełnianych, w które ubierają się dorośli. **Duża Jadzia i mała Jadzia, duży Jacek i mały Jacek — ubrani identycznie...** Ale prawdziwa rozpacz dopiero człowieka ogarnia, gdy obejrzy wzory z tkanin wełnianych. Ponure, ciemne kolory dziecięcej i młodzieżowej konfekcji, zwarte ciężkie tkaniny zamiast lekkich, puszystych.

Ogólnie natomiast sądząc, stosunkowo najbardziej udane są wzory odzieży dla dzieci do lat 7. W tej grupie jest trochę urozmaicenia dzięki żywym odmianom kolorystycznym płócienek i **ciekawej tkaniny „texas"** (o gęstym splocie rządkowym), kombinacji ze sztucznymi futerkami, kombinowanym wiatrówkom Od tych pierwowzorów odbiega jednak, niestety, wyglądem konfekcja z produkcji seryjnej.

Najgorzej jest z odzieżą młodzieżową. Brak tu kompletnie urozmaicenia, żywych wzorów i kolorów. Szczególne ubóstwo panuje w dziedzinie **bluzek i spódnic,** które tak są popularne za granicą; są za to skafandry z... przemakalnych tkanin.

Tymczasem przemysł zarówno bawełniany jak i wełniany tłumaczą ten stan rzeczy tym, że do tej pory nie było sprecyzowane jakie tkaniny, w jakich wzorach i kolorach mają być produkowane dla dzieci. W rzeczywistości zaś już pod koniec ub. r. Zespół Ubioru Dziecka Instytutu Wzornictwa Przemysłowego opracował zasadnicze kierunki wzornictwa i kolorystyki i przesłał je przemysłowi. Tylko, że... wytyczne gdzieś się zawieruszyły...

Wydaje się jednak, że praca Zespołu Ubioru Dziecka winna być skierowana nie na opracowanie generalnych założeń, lecz na wydawanie **na bieżąco wskazań dla przemysłu zgodnie z wymogami mody.**

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zamierza podjąć szereg kroków, by zabezpieczyć estetykę konfekcji dziecięcej. Przede wszystkim zostanie wydane zarządzenie, które obarczy główną odpowiedzialnością przemysł odzieżowy za precyzowanie żądań pod adresem przemysłów produkujących tkaniny dla dzieci.

Poza tym, jak oświadczył minister Stawiński, jeśli modele z konkursu bukaresztеńskiego oraz co ciekawsze z obecnego wewnętrznego pokazu, nie wejdą w najbliższym czasie do produkcji, to na przyszłość przemysł odzieżowy nie będzie więcej uczestniczył w konkursach zagranicznych. Bo nie ma sensu wydawać pół miliona złotych na ekspozycję, jeśli nie przynosi ona realnego pożytku.

Nareszcie na odcinku konfekcji dziecięcej **zaczyna się coś dziać.** Lody ruszają. Oby tylko nie nastąpiło ponowne ochłodzenie...

J. GRĘBOWSKI

Kombinacje z lodami

Co wyjaśniła Komisja Cen?

Przez cały sezon letni lody są jednym z najbardziej atrakcyjnych i poszukiwanych artykułów. Kupujemy je w kawiarniach, barach mlecznych i na ulicach. **Ale właściwie jaka jest cena lodów, które dostać można u sprzedawców ulicznych? Porcje takie same, a kosztują raz 1,50, innym znów razem 2,50. Skąd ta różnica?**

Kierownik Łódzkiej Wytwórni Lodów wyjaśnia, że oficjalnie ustalona przez komisję cen opłata wynosi **zł 1,50 za porcję.** Różnica zaś wynika stąd, że na terenie Łodzi istnieją dwie prywatne wytwórnie, które sprzedają po wyższej cenie porcje tej samej wielkości i tego samego gatunku.

Powstaje **tu niebezpieczeństwo oszustwa.** Bo nie zawsze uczciwi sprzedawcy lodów, którzy podlegają MHD i PSS, a pobierają lody z wytwórni państwowej, chcąc uzyskać dodatkowy zarobek — **samowolnie podwyższają ceny do 2,50 zł.** Czasem nawet, w bardzo gorące dni, na imprezach sportowych **żądają za porcje 3 zł.**

Dotychczas w sprzedaży znajdowały się tylko lody w bańkach. Nie odpowiadało to wymogom higieny i ułatwiało sprzedawcom nowe oszustwo, a mianowicie: **dorabianie większej ilości lodów w domu i gdy zabrakło już zapasu otrzymanego z wytwórni — sprzedawanie własnych.** Stwarzało to niebezpieczeństwo zatrucia, gdyż taka „domowa" produkcja na pewno nie gwarantuje czystości.

Chcąc zapobiec tym nadużyciom, Łódzka Wytwórnia Lodów wprowadza do sprzedaży tylko lody paczkowane, które uniemożliwiają wszelkie tego rodzaju kombinacje.

W najbliższych dniach Łódzka Wytwórnia Lodów otrzyma z Danii transport **specjalnych maszyn do produkcji lodów w opakowaniu.** Niestety, pomieszczenie wytwórni jest tak małe, że chyba nie będzie można ich zainstalować. Sąsiedni lokal zajmuje szklarnia. Gdyby kierownictwo jej zgodziło się na przeniesienie do ofiarowywanego jej zastępczego lokalu — sprawa byłaby rozwiązana.

(k,n)

Storczyki

o niezwykle silnym zapachu kwitną w łódzkiej Palmiarni

Łódzka Palmiarnia w Parku Źródliska wypełniona jest niezwykle silnym zapachem przypominającym wanilię. Ale to nie wanilia tak pachnie, a piękne storczyki o nazwie Sanohopea Tigrina. Kwiaty przypominają skórę tygrysią. Są żółte w brunatne centki. Niedawno zostały sprowadzone z Zakładu Hodowli Roślin.

Storczyki te naprawdę warto zobaczyć. Zachęcamy więc do zwiedzenia naszej Palmiarni.

(k)

Już w lipcu

trzeba pomyśleć o wrześniu...

Jest dopiero lipiec, ale już niedługo rozpoczną się zakupy przyborów i książek szkolnych.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego przygotowało duże ilości potrzebnych materiałów. I tak zeszytów **16-kartkowych 6.727.000, a 60- i 40-kartkowych — 1.664.000 szt., brulionów — 662.000, ołówków — 1.100.000, kredek — 129.000 pudełek i plasteliny — 200.000 lasek.** Takie ilości powinny chyba wystarczyć w pierwszym okresie roku szkolnego. W razie braku któregoś z tych artykułów są możliwości szybkiego ich dostarczenia.

Niestety, **sklepy papiernicze w tej chwili nie myślą jeszcze o wrześniu. Czy uczynią to dopiero wówczas, gdy rozpocznie się duży napływ klientów? Wtedy na pewno będziemy znów narzekać na brak różnych artykułów.**

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego wprowadza w tym roku do sprzedaży pewną nowość, a mianowicie: **piórniki z plastiku i obwoluty z tworzyw sztucznych.** Jednak ceny tych artykułów są wysokie (piórnik 25 zł, obwoluta 2,50 zł).

(kn)

Zwalczaj przyczyny pożarów!

Nie zwlekaj ani chwili!

Dziś do godziny 11

można

jeszcze

przystąpić

do konkursu lipcowego

DZIENNIKA

i

KUKUŁECZKI

Główna nagroda

samochód

„Warszawa"

Radio i telewizja

SOBOTA, 12 LIPCA

15.10 Pieśni Franciszka Schuberta. **15.30** Dla dzieci „Baśń o śpiącej królewnie i siedmiu junakach". **16.00** Wiadomości. **16.05** „Czego chętnie słuchamy". **17.02** (Ł) „Lata wędrówek" — rep. **17.20** (Ł) Magazyn radiowej muzyki rozrywkowej". **17.40** (Ł) Mozaika muzyczna. **18.10** (Ł) Łódzki dziennik radiowy. **18.30** Wiadomości. **18.35** Muzyka i aktualności. **19.00** Audycja literacka. **19.20** Muzyka tan. **20.00** Stan pogody i dziennik wieczorny. **20.23** Kronika sportowa. **20.35** Berlicz: Karnawał rzymski. **20.45** Muzyka tan. **21.30** Koncert PZPiT „Śląsk". **22.00** Muzyka tan. **22.30** Recital fortepianowy. **23.01** Muz. tan. **23.50** Ostatnie wiadomości. **24.00** Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 12 lipca

18.45 Reportaż „Komisariat rzeczny czuwa" (W). **19.15** Film krótkometrażowy (Ł). **19.30** Dziennik telewizyjny (W). **20.25** Teatr Sensacji i Fantastyki „Pod wesołym młynem" — scenariusz J. Szczęki (W). **20.45** Film fabularny produkcji francuskiej pt. „Kto zabił" dozw. od lat 18 (Ł).

Rozmowy „Dziennika"

W Izbie Wytrzeźwień

po ostatniej uchwale antyalkoholowej

W związku z obowiązującą na terenie Łodzi od 1 lipca uchwałą Rady Narodowej w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu, zwróciliśmy się do kierownika Izby Wytrzeźwień — *J. Majsera*, z kilkoma pytaniami.

— Panie kierowniku, czy po ostatniej uchwale zaobserwował pan spadek liczby osób dostawionych do Izby?

— Porównując pierwszy tydzień lipca z pierwszym tygodniem maja i czerwca daje się zauważyć pewien spadek liczby osób „dostawionych" do Izby. W pierwszym tygodniu maja było ich 179, w czerwcu 145, a od 1 do 7 lipca — 129. Przeciętnie dziennie przyjmujemy 26 osób. Ale np. 8 lipca było 35 delikwentów. Tak więc średnia przyjmowanych osób nie ulegnie chyba radykalnej zmianie i po ostatniej uchwale, niemniej pewien spadek zaobserwowałem. Zarządzenie RN dałoby na pewno duże wyniki, gdyby go surowo przestrzegano.

— A jak jest z płaceniem rachunków za korzystanie z Izby Wytrzeźwień?

— Około 50 proc. rachunków jest nie zapłaconych.

— Jakie jest postępowanie Izby Wytrzeźwień w stosunku do opornie płacących „klientów"?

— Jeżeli w terminie 7-dniowym „podopieczny" nie zapłaci, wysyłamy mu upomnienie. Gdy i to nie skutkuje — zawiadomienie do zakładu pracy, aby potrącono z pensji. Jeżeli ktoś nie pracuje — wysyłamy tzw. tytuł wykonawczy i poborcę.

— Ile kosztuje „przyjemność" spędzenia nocy w Izbie?

— Średnio 170 zł. Płaci się za przenocowanie, badanie lekarskie, zabiegi lekarskie, transport i ewentualne uszkodzenia urządzeń.

— Czy może nam pan powiedzieć, jaka jest największa bolączka w pracy Izby?

— Brak odpowiedniego pomieszczenia. Dostaliśmy zarządzenie Najwyższej Izby Kontroli, aby jak najszybciej wyszukać nowy lokal, gdyż nasz barak **ze względu na zniszczenia** nie może spełniać wyznaczonej mu roli. Poza tym mamy tylko 42 miejsca. A niestety, zapotrzebowanie w niektóre dni jest większe. Wydział Spraw Wewnętrznych Prez. RN od dwóch miesięcy szuka dla nas nowego locum.

— Oby znalazł jak najszybciej i to gdzieś bliżej centrum miasta! Wtedy Izba mogłaby być bardziej operatywna. Ulica Deotymy jest zbyt oddalona od miasta.

Rozmawiał: i. d.

Dwa śmiertelne wypadki

porażenia prądem

Na terenie woj. łódzkiego w jednym dniu miały miejsce dwa tragiczne wypadki porażenia prądem elektrycznym. Ofiarą jednego z nich padł robotnik Fabryki Sklejek w Skierniewicach — Stanisław Plaskota. Wypadek nastąpił podczas **wykonywania prac wewnątrz** pieca parowego. Plaskota zmarł.

Drugi śmiertelny wypadek zdarzył się w Czarnocinie w pow. Łódź, gdzie Władysław Wawszczyk został porażony prądem podczas prasowania żelazkiem.

Jeszcze możesz wziąć udział

w Wielkim Konkursie Wiosennym „Dziennika Łódzkiego" i WZPSW

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do zakończenia terminu przyjmowania zgłoszeń w **Wielkim Konkursie Wiosennym** „Dziennika Łódzkiego" i Woj. Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych. Przypominamy, że **termin ten upływa 15 bm.**

Dla naszych Czytelników w konkursie tym przeznaczyliśmy dodatkowe nagrody, a mianowicie:

teczkę skórzaną, walizkę fibrową, komplety wiecznych piór i ołówków, imbryk elektryczny, 2 prodiże, 4 portfele skórzane, żelazko elektryczne i 2 termosy obiadowe.

Przedmioty te mogą oni wygrać niezależnie od innych nagród jak motocykle, pralki elektryczne itd. Wystarczy, że po oddaniu makulatury lub szmat wypełnią poniższy kupon i prześlą go do WZPSW, Łódź, ul. Rewolucji 1905 roku nr 64.

KUPON

Na Wielki Konkurs Wiosenny „Dziennika Łódzkiego" i WZPSW pod hasłem „Bez importu zaopatrzymy przemysł w szmaty i makulaturę".

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Nr kwitu . . . . . .

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	404-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc Lek.	333-33 555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.30 „Kram z piosenkami"

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Malborough wyrusza na wojnę"

TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19 „Czarująca szewcowa"

Pozostałe nieczynne.

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86 — I piętro). Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn „Impresje włoskie" — czynna g. 12—20.

KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotokrajoznawcza pt. „Piękno ziemi słupskiej" czynna g. 12—20

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) nieczynne.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Księżniczka Sen" dozw. od lat 12 g. 15.45, „Skarb" g. 17.45, 20

BAŁTYK — nieczynne

DWORCOWE (II — Dworzec Kaliski) „Uwaga, chuligani", „Śląsk", „Swawolne kaczorki" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (II — Tuwima 2) „Król Maciuś I" dozw od lat 7 g. 10, 12.15, 14.30 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Swawolne kaczorki", „Wesele w koralowym morzu", „Nowe szaty króla", „Fips Psotnik" g. 17.

ŁACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Przygody Pata i Patachona" dozw. od lat 7 godz. 20

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Gervaise" dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (II — Pabianicka 173) „Edward i Karolina" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Dobry wojak Szwejk" dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Agnieszka wśród gangsterów" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Niebieski ptak" dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Folies Bergere" dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (II — Rzgowska nr 84) „Ostatni będą pierwszymi" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Księżna Gerolstein" dozw. od lat 14 g. 17, 19.15

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Moulin Rouge" dozw. od lat 16 g. 17.45 20.15

STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Dawne czasy" dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Ślad wiedzie w noc" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Noce Cabirii" dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY-LETNIE (premierowe) „Ucieczka z Sajgonu" dozw. od lat 14, g. 21.15. Kino czynne tylko w dni pogodne

WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Szatan zazdrości" dozw. od lat 16 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21

WŁÓKNIARZ (I — Próchnika 16) „Jutrzenka" — dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

WOLNOŚĆ (I — Przybyszewskiego 16) „Kapitan z Kolonii" dozw. od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (II — Zgierska 26) „Bosonoga contessa" dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Samotny żagiel", „Nowe szaty króla" g. 16 (młodzieżowy), „Deszczowy lipiec" g. 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 76) „Mała urocza plaża" g. 15.30, 17.45, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (II — Tuwima 34) „Aleksander Newski" g. 18, 20 dozw. od lat 12

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna g. 10—18

ZOO — czynne g. 9—20.

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15. Pabianicka 218, Armii Czerwonej 8, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty, Staromiejska — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Śródmieście, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Polesie, Widzew — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr Sterlinga ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne k. Aleksandrowa 7 ha w tym las i łąka sprzedam. Tel. 258-17 14168

DZIAŁKĘ ziemi 3.800 m kw. w tym domek dwuizbowy sprzedam. — Ul. Mrówcza 16 Łagiewniki

KUPNO

BŁOTNIKI do samochodu „DKW" przednie kupię. Tel. 468-03 14309

LOKALE

MAŁY pokój w śródmieściu wolny od kwaterunku ustąpię samotnemu za zwrotem kosztów. Oferty pisemne „13529" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 13529

LOKALU frontowego w śródmieściu część odstąpię rzemieślnikowi. Tel. 336-57 14192

DWA pokoje z kuchnią w Gdańsku zamienię na równorzędne w Łodzi. — Wiadomość Lutomierska 21—20 Pietrowska

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ „Singer" gabinetową lub damską pierścieniową sprzedam. Nowotki 61 szewc 14284

SAMOCHÓD małolitrażowy sprzedam. Piotrkowska 152, telefon 272-61

SAMOCHÓD „Opel-Olimpia" górna, 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie sprzedam. Grudziądzka 3 róg Limanowskiego 207

MOTOCYKL „Jawa" 250 nieużywany sprzedam pilnie. Wiadomość Trębacka 50 m. 1 14535

MASZYNĘ do szycia damską bębenkową — sprzedam. Gdańska 154 m. 35 14556

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową 6×80 cm w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Konstantynów Piaskowa 25 Rozwens

4 OPONY nowe 525×16 sprzedam Kilińskiego 199 m. 3 14529

ŁODÓWKĘ radziecką „Saratow" sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu Przybyszewskiego 63 Antoni Bubień 14551

SAMOCHÓD „Moskwicz" starszy typ sprzedam — Piotrkowska 93. Wiadomość u dozorcy

MASZYNĘ piekarską z motorem 4,5 KM i 2 kotłami, piec cukierniczy przenośny węglowy na 4 blachy sprzedam. Łódź, ul. Tuwima 45, tel. 306-08

SAMOCHÓD „Moskwicz" nowoczesny, skuter, telewizor „Tempr-3", aparat „Zorkij" — nowe sprzedam. Oferty pisemne „14457" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14457

MOTOCYKL nowy „Jawa" 250 na „16" (otrzymano z PKO) sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 26 tel. 200-73 14328

SAMOCHÓD „BMW" typ 340 z częściami zapasowymi sprzedam. Oglądać ul. Sienkiewicza 42 od godz. 9—12 14156

MOTOCYKL „Ifa" 350 ccm tanio sprzedam Łódź Podgórna 46—3 14211

ŻALUZJE drewniane wykonuje stolarnia Łódź ul. Przybyszewskiego 162

SAMOCHÓD „Opel 1,3" silnik górna „Olimpia" — stan dobry sprzedam. Oglądać Al. Kościuszki 41 m. 22 godz. 16—20

MOTOCYKL „DKW" 500 ccm w dobrym stanie tanio sprzedam. Wólczańska 155 14248

URZĄDZENIE gabinetu dentystycznego sprzedam Tel. 246-74 od godz. 18

MOTOCYKLE „WSK" nowy, „Iż 350" oraz akordeon „Paolo Soprani" 120 basów sprzedam. Chojny ul. Tuszyńska 75, telefon 386-84 14224

SAMOCHÓD „Mercedes" V 170 do sprzedania. Żeromskiego 18—11 14196

MOTOCYKL nowy „K-175" sprzedam Łódź, Piramowicza 15—19 14195

MOTOROWER „Simson" po przejechaniu 200 km tanio sprzedam. Telefon 359-95 14193

URZĄDZENIA warsztatu mechanicznego — tokarki, sztance sprzedam. — Ul. Tkacka 30 tel. 207-14

SKUTER francuski prawie nowy sprzedam pilnie (20.000 zł) Wólczańska 147—8 14322

MASZYNĘ dziewiarską do robienia swetrów — „Knittax" M-2 bez przystawki sprzedam. Marysińska 55 m. 3 tel. 530-30

NORKI standardy, szafiry, szafiry-kartery, platyny po importach oraz klatki sprzedamy. Telefon 296-70 od godz. 20

PIERZE pościelowe, poduszki, jaśki — kupisz najlepsze i najtaniej hurtowo i detalicznie w Przetwórni Pierza „Żurawka" w Cechówce, Orzeszkowej 6, p-ta Miłosna, stacja kolejowa Miłosna k. Warszawy. Ceny zatwierdzone przez Komisję Cen. Na życzenie wysyłamy szczegółowe oferty. 4870 k

TELEWIZOR „Belweder" ulepszony ze stabilizatorem niedrogo sprzedam. Dzwonić w czasie programu 275-75 14358

MOTOCYKL „WFM" fabrycznie nowy i „DKW" 500 z koszem w dobrym stanie sprzedam. Nowotki 23 u dozorcy 14357

SAMOCHÓD „DKW" — nowszy typ tanio sprzedam. Łódź, Pl. Wolności 2 14287

MOTOCYKL „Jawa" 250 na „16" nie dotarty sprzedam. Tel. 369-96 14352

MOTOCYKL „BMW" R-12 stan idealny sprzedam. Marysin III, ul. Deczyńskiego 29 przy Warszawskiej, dojazd tramwajem „8" 14348

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe 8—10, 13—17 ulica 22 Lipca 4. 13437 G

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16—18, Nawrot 32. 13780 G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18 Piotrkowska 124. 13736 G

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00.

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności całą dobę.

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast.

NAUKA

PRZYŚPIESZONY kurs motocyklowy — ilość miejsc ograniczona. Prawo jazdy otrzymuje słuchacz w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy Piotrkowska 125 tel. 367-57

WAŻNE DLA PRACUJĄCYCH WIELOZMIANOWO. Najszybciej można otrzymać prawo jazdy samochodowe, samochodowo-motocyklowe lub motocyklowe, ukończywszy kursy Polskiego Związku Motorowego prowadzone w godzinach przed i popołudniowych. Informacje i zapisy Sekretariat PZM w Łodzi, Piotrkowska 183, tel. 278-43 — godz. od 8 do 16

RÓŻNE

HODOWLA norek dobrze zorganizowana — przyjmie hodowcę z gotówką do zespołu. Telefon 258-75 od godz. 20 14339

SAMOTNA, solidna lat 45 posiadająca pokój, kuchnię, duży plac, trochę materiału budowlanego poszukuje inteligentnej rodziny, która by postawiła domek — pomoże przy budowie, w domku chcę pokój, kuchnię. W testamencie zapisze w. w. wszystko. Oferty pisemne „14214" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali tyle pomocy i serdeczności w ostatnich miesiącach życia jak i przy oddaniu ostatniej posługi z okazji pogrzebu

Ś. † P.

profesora dr adwokata

TADEUSZA HILAROWICZA

a w szczególności doktorom: Kołakowskiemu, Trawińskiemu, Kleszczelskiemu, wielebnym księżom prałatowi rektorowi Woronieckiemu i prałatowi wikariuszowi generalnemu diecezji łódzkiej — Żdżarskiemu oraz innym księżom, Radzie Adwokackiej w Łodzi, Komitetom Miejskiemu i Wojewódzkiemu Stronnictwa Demokratycznego, Zrzeszeniu Prawników Okręg w Łodzi, 9 Zespołowi Adwokackiemu, Zespołowi b. słuchaczy, komitetowi domowemu przy Al. Kościuszki 93 oraz kolegom i przyjaciołom Zmarłego tak licznie zgromadzonym na pogrzebie a nadto za piękne przemowy: prałatowi Żdżarskiemu, Dziekanowi Rady Adwokackiej Albrechtowi, dr Bojanowiczowi oraz mgr Zalewskiemu serdeczne podziękowania składają ŻONA z CÓRKĄ.

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Próchnika 40 m. 30

KOBIETA do sprzątania na 5 godzin dziennie potrzebna. Żwirki 20 m. 14

TECHNIK dentystyczny przyjmie pracę od lekarza z prowincji po cenach przystępnych. Oferty pisemne „14342" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość Sienkiewicza 91 m. 6 4863 k

LOKALU

na magazyn o powierzchni 200 m. kw.

poszukuje

Spółdzielnia Przem. Ludowego i Artystycznego „Konfekcja Artystyczna"

Zgłoszenia do biura, ul. Mickiewicza 9-11 lub tel. 354-41.

Sprzedamy! PARKIET Sprzedamy!

ZAKŁADY CZOŁENEK TKACKICH

Łódź, ul. Wólczańska 206-10

tel. zbytu 330-63

polecają doskonale wysezonowane i precyzyjnie wykonane klepki parkietowe: bukowe i grabowe w wielu wymiarach, każdej ilości i po dogodnych cenach. 4742-K

UWAGA!

P.H.D.

JUBILER

Klienci i mieszkańcy dzielnicy Placu Reymonta.

Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Jubiler" uruchomiło punkt usługowy zegarmistrzowski — wykonujący naprawy zegarków z gwarancją oraz zakładanie sprężyn i szkieł na poczekaniu.

Łódź, ul. Piotrkowska 307 SKLEP „JUBILER".

WYKONAWCY

na roboty instalacyjno-elektryczne przy budowie podstacji wysokiego i niskiego napięcia poszukuje **Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4.** Dokumentacja techniczna i kosztorysy znajdują się do wglądu w dziale administracyjnym ZDR, gdzie należy składać oferty w godz. od 12 do 14 do dnia 17 lipca br. Zakład przyjmuje oferty przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych — zastrzegając sobie swobodny wybór oferenta. 4861-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SZWACZKI - rękawiczarki zatrudni chałupniczo **Zrzeszenie Spółdzielcze Chałupników w Łodzi, ul. Franciszkańska 77 blok 108, tel. 513-21.** Osoby ubiegające się o przyjęcie muszą wykazać się umiejętnością szycia rękawiczek. 4845-K

DOZORCÓW, robotników, murarzy i **szklarza** zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Łodzi, ul. Słowiańska 1-7.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Przeds. Bud. Teren. w Łodzi, ul. Słowiańska nr 1-7. 4849-K

MĘŻCZYZN i **kobiety** na wartowników — płaca ponad 1000 zł, czas pracy 12 godz. na 12 godz. oraz **emerytów** na 6 godz. dziennie z płacą do 500 zł (emeryci nia tracą praw do renty) — zatrudni **Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mienia na m. Łódź „Czujność".** Zgłoszenia w biurze ul. Jaracza 6. 4778-K

MONTERÓW, spawaczy, monterów na centr. ogrzew. i wod.-kan., **blacharzy** wentylacyjnych, **pomocników monterów, kopaczy** i **robotników** nie wykwalifikowanych zatrudni w Łodzi i na wyjazd **Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych.** Zgłoszenia **w Łodzi,** ul. Wólczańska 158-160. Poza Łodzią: u kierownika robót w **Piotrkowie** w Fabryce Maszyn Górniczych, ul. Nowa nr 74, **w Tomaszowie Maz.** Stadion Sportowy „Lechia", **w Radomsku,** ul. Daszyńskiego 31 Fabryka Mebli Giętych w budow., **w Kutnie** Zakłady Farmaceutyczne, ul. Sienkiewicza nr 25.

MONTERÓW na wod.-kan. **monterów** na centralne ogrzewanie i gaz, **spawaczy, pomocników** monterów, **uczniów** na szkolenie w zawodzie hydraulików, **robotników** nie wykwalifikowanych, **murarzy, parkieciarzy** — zatrudni od zaraz **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-3, ul. Goplańska 28 (Bałuty)**

ŚLUSARZY narzędziowych i **portierów-rewidentów** zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego w Łodzi, ul. Zakątna nr 61-63.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i płac. 4867-K

KIEROWNIKA komórki projektowo-konstrukcyjnej, **inżyniera chemika** z wieloletnią praktyką w tym zakresie przyjmą **Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne.** Podanie z życiorysem należy składać w sekcji organizacji zatrudnienia i płac Łódź, ul. Drewnowska 43-47. Telefon 510-43. Warunki do omówienia. 4865-K

MASARZY — trzynastu — wykwalifikowanych zatrudni **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ozorkowie.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15 ul. H. Sawickiej nr 6. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. 4818-K

SPRZĄTACZKI zatrudni **Państwowa Szkoła Muzyczna w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2.**

MURARZY-tynkarzy, sztukatorów, robotników nie wykwalifikowanych oraz **uczniów murarskich** powyżej lat 18 przyjmiemy. Dla zamiejscowych hotel robotniczy i stołówka. Zgłoszenia: **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź, Piotrkowska 55,** dział zatrudnienia, pokój 107. 4799-K

PORTIERA zatrudni **Łódzkie Wydawnictwo Prasowe.** Zgłoszenia w dziale kadr, ul. Piotrkowska 96, IV piętro. 4874-K

Spółdzielnia Pracy „BUDOREMONT"

w Łodzi, ul. ks. Brzóski 11

tel. nr 518-37 i 571-78

WYKONUJE ROBOTY W ZAKRESIE:

1) Budowy i konserwacji kominów fabrycznych. 2) Obmurza kotłów — budowę i remonty pieców przemysłowych i piekarniczych oraz czopuchów. 3) Studniarstwa (m. in. studnie głębinowe). 4) Instalacji odgromowych oraz pomiarów i konserwacji. 5) Ślusarsko-kowalskim i spawalniczym. 6) Stolarskim-budowlanym. 7) Izolacji (izolacja rur centralnego ogrzewania). 8) **Murarstwa, tynkarstwa, betonowania, prace ciesielskie, malarskie** oraz wykonuje posadzki (lastrico i terrakota) i licowanie ścian.

W. w. prace spółdzielnia wykonuje z własnego i powierzonego materiału.

Wykonanie solidne i terminowe.

Za usługi spółdzielnia rozlicza się wg. obowiązujących cen państwowych.

PRZETARG

Stacja Hodowlano-Badawcza I.H.A.R. w Strzelcach

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na dzierżawę sadu owocowego (około 40 ha) w Strzelcach p-ta Strzelce k. Kutna — stacja kolejowa Strzelce Kujawskie. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Dyrekcji St. H. B. Strzelce do dnia 23 lipca 1958 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 24 lipca 1958 roku o godz. 12.

Dyrekcja IHAR w Strzelcach zastrzega sobie prawo, po obejrzeniu ofert, do przeprowadzenia ustnego przetargu i wyboru oferenta. 4853-K

UWAGA! Do sprzedania

ODPADY UŻYTKOWE TEKTURY BRĄZOWEJ

grubości od 1 do 1,5 mm/G (m 750 do 890)

o różnych wymiarach

W CENIE ZŁOTYCH 3.20 ZA KILOGRAM

Bliższych informacji udzieli dział zaopatrzenia

Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych

w ŁODZI, przy ul. Żeromskiego 52

telefon 202-91. 4858-K

PRZETARG

Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończoszniczego w Aleksandrowie, ul. Łęczycka 1

OGŁASZAJĄ II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osobowy marki „DKW" typ IFA F-8, który odbędzie się w dniu 29 lipca 1958 roku o godz. 10 w Aleksandrowie, Plac Kościuszki 18. Cena wywoławcza 11.250 zł.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą w terminie do dnia 28 lipca 1958 r. wadium w wysokości 1.125 zł na konto zakładów nr 905-6-177 w N.B.P. Oddział I M. w Łodzi.

Samochód obejrzeć można codziennie w godzinach od 10 do 15 w garażach zakładów w Aleksandrowie Plac Kościuszki 18.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Zduńskiej Woli, Ignacy Jakowicki mający kancelarię w Zduńskiej Woli, ul. Łaska 13 na podstawie art. 608 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1958 r. o godz. 10 we wsi Zamłynie pow. sieradzkiego odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z wozu ogumionego, oszacowanego na sumę zł 10.000 — należącego do Stanisława Matusiaka.

Wóz można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik **I. JAKOWICKI.**

MAGAZYN Dziennika

Posiadanie dolarów

Jak wiadomo, ustawa karna dewizowa z 1952 r. zabraniała posiadania bez zezwolenia tak zwanych wartości dewizowych, a więc również dolarów. Wiadomo także, że rozporządzeniem ministra finansów z dnia 7 listopada 1956 r. zakaz ten został uchylony, toteż od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia posiadanie dolarów bez zezwolenia nie jest karalne.

Otóż Sąd Wojewódzki już po tym dniu rozpoznawał wszczętą przedtem sprawę o posiadanie zakwestionowanych u pewnej obywatelki 13 dolarów. Sąd ten postanowił umorzyć toczące się przeciwko niej postępowanie karne z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną zarzucanego czynu, niezawodnie ze względu na wchodzącą w grę nieznaczną kwotę. Kwotę tę, złożoną do depozytu w Narodowym Banku Polskim, Sąd Wojewódzki postanowił uznać za przepadłą na rzecz skarbu państwa.

Wskutek rewizji nadzwyczajnej, założonej na korzyść oskarżonej obywatelki przez swego pierwszego prezesa, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i orzekł, że postępowanie w sprawie powinno być umorzone na podstawie braku znamion przestępstwa w zarzucanym oskarżonej czynie oraz że zakwestionowana kwota 13 dolarów powinna jej być zwrócona.

W uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że w chwili wydania zaskarżonego postanowienia bezprawne posiadanie dolarów nie stanowiło przestępstwa na podstawie powołanego, obowiązującego już rozporządzenia ministra finansów. Wobec tego odpadła przesłanka karalności za posiadanie dolarów w postaci braku odpowiedniego zezwolenia.

Sąd Najwyższy dalej wyjaśnił, że fakt bezprawnego posiadania dolarów w czasie, gdy było to zabronione pod groźbą kary, nie ma istotnego znaczenia, skoro wspomniane rozporządzenie inaczej ocenia szkodliwość społeczną takiego posiadania, co powinno się rozciągać również na przeszłość.

„Jeżeli ustawodawca z perspektywy dnia dzisiejszego uważa, że pewnego czynu karać nie należy, to tym samym odmiennie ocenia kwestię niebezpieczństwa społecznego czynu" — powiedział Sąd Najwyższy. Gdyby bowiem chciał utrzymać karalność czynów poprzednio popełnionych, byłby to wyraźnie zastrzegł. Skoro zaś tego nie uczynił, to nie można obecnie stosować kary za posiadanie dolarów w poprzednim okresie. Byłoby to pozbawione podstaw prawnych, byłoby to gospodarczo niecelowe, byłoby to niezrozumiałe dla społeczeństwa.

Z tych powodów — według przedstawionego orzeczenia Sądu Najwyższego — wszczęte dawniej postępowanie karne o bezprawne posiadanie dolarów powinno być umorzone na tej podstawie, że posiadanie ich nie stanowi w ogóle żadnego przestępstwa.

W. N.

Noworodek z dwiema głowami

Przemyśl został poruszony wiadomością o niezwykłym wypadku. Grupka dzieci kąpiących się w Sanie zauważyła ubranego w kolejarski mundur mężczyznę, który wrzucił do rzeki pokaźnych rozmiarów słój. Dzieci natychmiast wyłowiły ten słój, w którym ku swemu nieopisanemu zdumieniu i przerażeniu znalazły... zwłoki noworodka hermafrodyty z dwiema głowami.

Jak wykazała sekcja zwłok — noworodek urodził się przed kilkoma miesiącami już martwy na skutek nienormalnej budowy, mając dwie ukształtowane główki, przy czym jedna z nich wyrastała z okolic prawego obojczyka. Został on natychmiast zakonserwowany w roztworze formaliny, tak iż ciało zachowało się w dobrym stanie. Poród, mimo iż — jak ustalono — nie odbył się w szpitalu, dokonany został przy niewątpliwie fachowej pomocy.

Prokuratura Powiatowa w Przemyślu prowadzi obecnie dochodzenie w tej sprawie.

Strajk głodowy przeciwko małżeństwu wdowy

Około 100 ortodoksyjnych kobiet hinduskich z miasta Dżodpur zorganizowało jednodniowy strajk głodowy na znak protestu przeciwko ślubowi młodej wdowy z tego miasta. Według ortodoksyjnego hinduizmu, wdowa nie może zawierać ponownego związku małżeńskiego. W przeszłości wdowy bezpośrednio po śmierci swego męża popełniały „sati" — samobójstwo przez spalenie się na stosie. W historii Indii liczne były wypadki masowego popełniania „sati" np. po klęsce i śmierci mężów w bitwie z wrogami. Wypadki „sati" zdarzają się niekiedy jeszcze obecnie.

Dla przeciwników starych przesądów ślub młodego urzędnika z wdową Sarda w mieście Dżodpur był okazją do uroczystej manifestacji. Państwo młodzi wraz z licznymi przyjaciółmi i zwolennikami ponownych małżeństw wdów przeszli ulicami miasta.

K. S.

Turecka moda

W ambasadzie tureckiej w Paryżu odbył się pokaz mody, po którym zaprezentowano gościom barwne stroje ludowe.

Fot. — CAF

Pierwszy dzień mistrzostw CRZZ

Skok w dal 740 cm „setka" — 10,5

Organizacja szwankuje

Prosimy o lepszego speakera

Niektórzy mówią, że na lekkoatletyce trzeba dobrze się znać, aby móc emocjonować się wynikami i przeżywać walkę zawodników na bieżni. Być może, że w tym jest nieco prawdy, ale z drugiej strony trzeba starać się, żeby zawody były ciekawsze, a takie mogą być wówczas, gdy publiczność będzie dokładnie i żywo informowana przez speakera. Wczoraj, niestety, informacja szwankowała. Chwilami zawodziła kompletnie i dlatego pierwszy dzień mistrzostw CRZZ w lekkoatletyce wypadł dla widzów nieciekawie.

Inny natomiast obraz jest, jeżeli weźmiemy pod uwagę suche wyniki. One mówią zupełnie co innego. Nie można twierdzić, że zawody stały na niskim poziomie, jeśli bieg na 100 m kończy się zwycięstwem Szmidta, uzyskującego czas 10,5. Jarzębowski, który zajął drugie miejsce uzyskał identyczny czas, co zwycięzca. Finałowy bieg poprzedziło kilka przedbiegów.

Dobry czas uzyskał również Zimny w biegu na 3000 m — 8.15,4, Kierlewicz miał — 8.25,2.

Interesująco wypadł skok w dal mężczyzn. Zwyciężył Szmidt skokiem 7.40. Drugie miejsce zajął Frańczak — 7.32. Tylko dwóch zawodników przekroczyło 7 m.

Na słabym poziomie stał dysk kobiet. Zwyciężyła Głogowska rzutem 41,21 przed Majek 41,10.

W biegu kobiet na 400 m bez konkurencyjna była Żbikowska, która wczoraj uzyskała czas 58,1 sekundy. Łodzianka Salacińska w skoku wzwyż uzyskała 151 cm, zajmując drugie miejsce. Zwyciężyła Brechaczek przechodząc tę samą wysokość.

Po pierwszym dniu mistrzostw nie można jeszcze powiedzieć, jak one ostatecznie wypadną. Jedno jest pewne, że zarysowuje się duża różnica między czołówką, a pozostałymi zawodnikami. Jesteśmy przekonani, że będziemy świadkami jeszcze niejednej sensacji sportowej i nasi reprezentanci, jak Chromik czy Schmidt względnie Sidło, na przyjazd, którego czekamy, uzyskają wyniki bardzo dobre.

Prosimy o lepszego speakera. Prosimy o bardziej czytelne biuletyny prasowe, o lepsze wyniki i o bardziej estetyczne ubiory naszych zawodników.

Udział w mistrzostwach — to wyróżnienie. Występ publiczny zobowiązuje. Trzeba mieć na sobie czystą koszulkę i całe spodenki. Niejednemu lekkoatlecie przydałaby się również wizyta w zakładzie fryzjerskim.

Dziś dalszy ciąg zawodów. Rano przedbiegi, a od godz. 17 finały. Dowiadujemy się od trenerów, że Chromik zdecydował się jednak biec 1500 m z przeszkodami i płaskie, a Szmidt startować ma w trójskoku.

Zakończenie mistrzostw w niedzielę.

(n)

Masowa impreza kolarska

Z każdym rokiem mamy w Łodzi coraz więcej kolarzy. Większość to niestowarzyszeni. Dla tej właśnie młodzieży mają być zorganizowane 20 bm. wielkie propagandowe wyścigi szosowe.

Imprezę organizuje ZMS wspólnie z ŁOZKol. Trasa prowadzić będzie w kierunku Głowna.

Nie ulega wątpliwości, że na starcie wyścigu zbierze się rekordowa ilość uczestników, gdyż nadarza się doskonała okazja wypróbowania swoich zdolności. Kto wie czy spośród startujących nie wyłoni się jakiś talent, który w przyszłości stanie się reprezentantem nie tylko Łodzi, ale i Polski. Nasi obecni mistrzowie też rozpoczynali swoją karierę od wyścigów propagandowych dla młodzieży. Warto więc skorzystać z okazji i zgłosić się na start. (n)

Najlepsi płotkarze Polski startują dziś na boisku przy ul. Teresy

Najlepsi płotkarze Polski spotkają się dziś w Łodzi na stadionie Startu, by walczyć o tytuły mistrzów swego klubu. W biegach przez płotki na 110 m, 200 m i na 400 m startować mają: Kotliński, Bugała, Janiak i Kumiszcze. Tak się złożyło, że właśnie wszyscy ci płotkarze należą do tego samego klubu. W tak silnej konkurencji powinien paść dobry wynik. Start sprowadził nowe płotki. Opinia trenerów co do nawierzchni bieżni jest dobra.

Interesująco zapowiada się bieg na 800 m z udziałem Lewandowskiego, Ciary i Majewskiego. Ci sami biegacze mają startować również w biegu na 1.500 m.

Interesuje nas również forma Walczaka w rzucie oszczepem. Jego rywalem będzie Machowicz, który osiąga rzuty w granicach 70 m.

Wielka szkoda, że w skoku w dal Wieczorkówna i Kowalikówna skakać będą w Łodzi, ale każda z nich na innym boisku. Kowalikówna w tym roku miała skok 5,73, podczas gdy Wieczorkówna — 5,83. Szkoda, że nie doszło tym razem do bezpośredniego pojedynku tych zawodniczek.

Zainteresowanie zawodami zwiększa niewątpliwie udział Ruta. Miotacz nasz szykuje się do rekordowego wyniku. W Bratysławie Rut rzucał młotem czeskim, który był źle dopasowany i trudno było marzyć o rekordowym rzucie. Wiemy, że Rut znajduje się w dobrej formie i niewątpliwie skorzysta z okazji by na nowootwartym stadionie Startu uzyskać możliwie jak najlepszy wynik.

Początek dzisiejszych zawodów na boisku przy ul. Teresy o godzinie 17. Program przedstawia się następująco: 110 m przez płotki, 100 m mężczyzn, 200 m przez płotki, 400 m, 400 m kobiet, 1.500 m, 5.000 m, skok wzwyż kobiet, skok w dal kobiet, skok wzwyż mężczyzn, pchnięcie kulą mężczyzn, dysk kobiet, oszczep kobiet oraz sztafety 4×100 m kobiet i mężczyzn.

Dokończenie zawodów jutro (n)

Jubileusze zasłużonych działaczy

Wyścigi kolarskie o puchary M. Karpińskiego i P. Leonowa

Do najbardziej popularnych łódzkich działaczy sportu kolarskiego należą Mieczysław Karpiński i Piotr Leonow. Obaj są działaczami, którzy przez przeszło 50 lat współpracując z młodzieżą propagowali nie tylko sport kolarski, ale co ważniejsze, wpajali młodzieży tej zdrowe zasady szlachetnej walki sportowej.

Karpiński i Leonow — to historia nie tylko sportu kolarskiego w Łodzi, ale kolarstwa całej Polski. W latach młodości brali oni udział w licznych imprezach sportowych. Odnosili cenne zwycięstwa, za które otrzymywali nagrody, dyplomy, puchary, żetony.

Niektóre z nich przechowały się do dnia dzisiejszego.

Dla prawdziwego sportowca każda nagroda jest wyjątkowo cenną pamiątką. Wiążą się z nią przede wszystkim wspomnienia z dawnych lat. Zdobyta kiedyś nagroda ma jednak jeszcze większą wartość, gdy zostaje przez seniora ofiarowana dla młodzieży. Karpiński nagród nie trzyma w szafie. Ileż to nagród jego zostało przeznaczonych na różnego rodzaju imprezy sportowe! Hojny pod tym względem jest również Piotr Leonow. Ich społeczne ustosunkowanie się do zagadnień propagandowych jest godne podkreślenia.

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski, doceniając wielkie zasługi obu tych zasłużonych działaczy sportowych postanowił zorganizować dwie jubileuszowe imprezy kolarskie.

24 bm. na torze w Helenowie odbędą się wyścigi kolarskie „Omnium" o Puchar im. M. Karpińskiego. Puchar zdobywa zawodnik indywidualnie. Startować będą prócz kolarzy łódzkich z Grundmanem. Bekiem i Józefowiczem na czele, zawodnicy z innych miast, a między innymi zdobywca wielkiej nagrody Berlina — Zając.

W drugiej imprezie jubileuszowej walczyć będą kartowicze. Będzie to wyścig drużynowy o nagrodę Karpińskiego. Kolarze licencjonowani rozegrają 160-kilometrowy wyścig o nagrodę im. Piotra Leonowa.

Wiemy, że ŁOZKol umie organizować wszelkiego rodzaju imprezy kolarskie, toteż wierzymy, że i tym razem wyścigi jubileuszowe M. Karpińskiego i P. Leonowa zorganizowane zostaną zgodnie z dobrą tradycją.

(n)

Pierwszy mecz międzynarodowy rugby w Łodzi

Rugbiści Francji rozgromili w Krakowie reprezentację AZS 23:0. Teraz oczekujemy przyjazdu ich do Łodzi. Spotkanie między rugbistami klubu PUC z Paryża a łódzką drużyną Włókniarza rozegrane zostanie w nadchodzący poniedziałek o godz. 18 na boisku przy ul. Kilińskiego.

Rugby w Łodzi jest stosunkowo mało popularną gałęzią sportu. Warto jest jednak zainteresować się tą grą, która za granicą pasjonuje tysiące widzów.

Istnieje projekt, żeby mecz międzypaństwowy Polska — NRD mógł odbyć się w Łodzi. Decyzja w tej sprawie zapadnie lada dzień.

(n)

Wyścig dookoła NRD

Gęszka wśród najlepszych „górali"

VII etap międzynarodowego wyścigu dookoła NRD znowu wygrał Adler (NRD I) przed Eckateinem (NRD II). Gęszka był dziesiąty, a Fornalczyk — jedenasty. Ten ostatni zawodnik utrzymał szóstą pozycję w klasyfikacji ogólnej.

Trasa etapu obfitowała w liczne wzniesienia. Wyznaczono na niej, oprócz dwóch finiszów lotnych, 5 premii górskich. W klasyfikacji górskiej zwyciężył znajdujący się w doskonałej formie Adler. Łącznie za wszystkie premie górskie uzyskał on 57 pkt. Drugie miejsce zajął Gęszka.

Na etapie tym wycofali się pozostali Anglicy oraz znany z Wyścigu Pokoju Węgier Terek.

W nieoficjalnej klasyfikacji drużyna polska zajmuje piąte miejsce.

Bezpłatna nauka gry w tenisa

W czasie wakacji letnich korty tenisowe w Parku Poniatowskiego otwarte będą przez cały dzień również dla młodzieży nie należącej do Miejskiego Klubu Tenisowego. Młodzież ta będzie korzystała nieodpłatnie z rakiet i piłek klubowych oraz wskazówek instruktorów.

Niezależnie od tego na kortach nadal będą przyjmowane zgłoszenia do klubu chłopców i dziewcząt w wieku od lat ośmiu, pod warunkiem, że zgłoszenia potwierdzą rodzice. Składka klubowa wynosi dla młodzieży 5 zł miesięcznie.

Zobaczymy na Lublinku doskonałych automobilistów

Tegoroczny XIX rajd samochodowy rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej. Do imprezy tej zgłosili się już automobiliści: CSR, ZSRR, Jugosławii oraz NRD. Natomiast zawodnicy Francji, Grecji, Holandii, Anglii, Belgii i Tunisu zwrócili się do Automobilklubu Polskiego o przysłanie prospektów, map i dokładnych danych. Jest więc nadzieja, że ilość startujących z zagranicy automobilistów zwiększy się.

Rajd liczy około 3.000 km i podzielony został na trzy zasadnicze etapy I — 1370 km wytrzymałościowy z Warszawy przez Sopot do Wrocławia. II — 860 km górski z Wrocławia przez Jelenią Górę, Kraków do Zakopanego i III — Zakopane, Łódź, Warszawa.

Jak widzimy trasa tego rajdu przechodzi przez Łódź. Na lotnisku pod Łodzią odbędzie się 14 sierpnia próba szybkości i jazdy w obwodzie zamkniętym.

O szczegółach dotyczących pobytu zawodników w Łodzi i ich startu na lotnisku poinformujemy naszych czytelników w najbliższym czasie. (n)

Samoloty bez skrzydeł i silników

„Turboloty", czy inaczej „latające łóżka" — to nowy typ samolotów, które nie posiadają ani skrzydeł, ani motorów. Mogą one lądować i startować na małej przestrzeni.

Ten nowy rodzaj samolotów wprowadza Związek Radziecki i zamierza zastosować go, jako pierwowzór handlowych odrzutowców.

Anglia „pobiła" Szwajcarię

Brytyjska Izba Handlu ogłosiła dane, z których wynika, że po drugiej wojnie światowej wpływy od zagranicznych turystów, zwiedzających Anglię, wyniosły 850 mln. funtów szterlingów, a ponadto brytyjskie przedsiębiorstwa transportu lotniczego i morskiego zarobiły z tego tytułu 375 mln. funtów szt.

Pod względem dochodów, osiągniętych w roku 1956 z ruchu turystycznego z zagranicy (121 mln. Ł) Wielka Brytania przewyższa takie państwa europejskie jak: Szwajcaria (która w 1956 r. osiągnęła 76 mln. Ł), Włochy (92 mln. Ł), Austria (12 mln. Ł), Francja (55 mln. Ł).

Nauka turystyki

O tym, jak Włosi doceniają znaczenie turystyki, świadczy wprowadzenie do szkół i instytutów podręcznika „Historia turystyki", który omawia zagadnienia i dzieje turystyki, począwszy od czasów starożytnych aż do chwili obecnej.

K. S.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-54. Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-09. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch" Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-2 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.